Nr. 183. Niedziela, 11 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej Kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości, tajnemu radcy, szefowi sekcyi dr. Karolowi Krallenberg-Krallowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 4 konwencyi weterynarskiej, zawartej z Serbią d. 9 sierpnia 1892, (Dz. p. p. nr. 106 ex 1893) i na mocy reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26 lipca 1895 l. 21.888, począwszy od 1 sierpnia b. r. wolno przywozić do Galicyi świnie, pochodzące wyłącznie z Serbii, które po przebytej 8-dniowej obserwacyi w Köbanya (Steinbruch) na Węgrzech okazały się zupełnie zdrowemi i niepodejrzanemi, a to pod warunkami zawartymi w tutejszem rozporządzeniu z 5 lipca 1895 r. l. 55.841, pod którymi dozwolono przywozić nierogaciznę z Węgier do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z uwagą, że przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według ustawy z 24 maja 1882 r. (Dz. p. p. nr. 51) względnie §. 46 ustawy z 29 lutego 1880 r. (Dz. p. p. nr. 35), stosownie do końcowego ustępu powołanego wyżej rozporządzenia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo dolno-austryackie wydało pod dniem 29 lipca 1895 l. 72.862, z powodu pomoru świń, następujące zarządzenie:

„Ze względu na znaczniejsze rozszerzenie pomoru świń w politycznych powiatach: w Brück nad Litawą, Waidhofen nad Thają i w Zwettl, c. k. Namiestnictwo celem zapobieżenia rozwleczeniu zarazy i skutecznego jej stłumienia na podstawie §. §. 3, 7 i 20 ust. z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) i postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. nr. 36), tudzież rozporządzenia ministeryalnego z dnia 9 czerwca 1895 (Dz. u. p. nr. 79), zamyka wspomniane wyżej powiaty polityczne dla wprowadzania i wyprowadzania świń żywych, bez różnicy wieku, i zabrania odbywania targów i wystaw na nierogaciznę oraz ładowania i wyładowywania tych zwierząt na stacyach kolejowych, leżących w zamkniętych powiatach, tudzież wykonywania kastracyi świń w tych powiatach osobom niebędącym lekarzami weterynarskimi.

Przewóz świń przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją lub drogą wodną i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny nierogacizną dozwolony jest o tyle, o ile nie jest ograniczony zarządzeniami, wydanemi przez właściwe c. k. Starostwa, względnie gminy, z powodu wybuchu pomoru w tamtejszych miejscowościach.

C. k. Starostwa: Bruck nad Litawą, Waidhofen nad Thają i Zwettl upoważnia się do udzielania w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz świń do większych miejsc konsumcyjnych dotyczącego rejonu zamkniętego, celem natychmiastowej rzezi, przy zachowaniu przepisów specyalnych, istniejących w miejscu przeznaczenia (świń), przepisów ogólnych o ruchu nierogacizny i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia, które wchodzi w wykonanie 3 sierpnia 1895, będą karane według ust. z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51)“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo Morawskie wydało reskryptem z dnia 25 lipca 1895 l. 26.903 następujące postanowienia co do przywozu świń żywych i zabitych z Galicyi do Morawy:

„Ponieważ pomór świń w Galicyi znacznie jest rozszerzony i choroba ta zawleczoną została wielokrotnie z Galicyi do Morawy, zarządza się niniejszem celem powstrzymania dalszego zawlekania zarazy:

1. Przywóz świń przeznaczonych do handlu z Galicyi do Morawy jest wzbroniony.

2. Na natychmiastową rzeź wolno przywozić świnie z Galicyi do Morawy pod następującymi warunkami:

a) Nierogacizna przeznaczona na wywóz do Morawy może być nadawaną i odsyłaną w powiatach galicyjskich, z których c. k. Namiestnictwo we Lwowie nie wzbroniło świń wyprowadzać;

b) Posyłki świń muszą być opatrzone pasportami wydanymi według przepisów i mogą być przewiezione tylko do stacyi kolejowej, uwidocznionej na pasportach jako miejsce przeznaczenia;

c) Transporty świń wolno wyładowywać wyłącznie tylko na stacyach kolejowych poniżej wymienionych, z przeznaczeniem do natychmiastowego przeprowadzenia ich do rzeźni tych miast:

Na liniach c. k. kolei państwowych w stacyi Mor.-Schönberg, Mor.-Trzebowa (Trübau) i Sternberg; na liniach c. k. uprzyw. kolei północnej Ces. Ferdynanda w stacyi Holleszów, Lundenburg, Neutitschein, Nikolsburg, Prosnica i Sternberg; na c. k. uprzyw. Neutitschańskiej kolei lokalnej w stacyi Neutitschein; na uprzyw. austryacko-węgierskiej kolei państwowej w stacyi Berno (Brünn) [rampa towarowa] i na kolei lokalnej Przywóz (Přivos) — Ostrawa mor. — Witkowice na stacyi Dworzec dla zwierząt (Viehhof) [Ostrawa mor.]

d) Po przybyciu takiej posyłki świń należy przedsięwziąć bezzwłocznie na stacyi kolejowej jak najdokładniejsze i najsumienniejsze oględziny weterynarskie, a tylko w razie, gdyby tym samym pociągiem przybyły także świnie z krajów, z których wprowadzanie nierogacizny nie podlega żadnym ograniczeniom, należy najprzód te świnie wyładować, poddać je oględzinom weterynarskim i odpędzić z dworca kolejowego.

e) Jeżeli w transporcie świń galicyjskich znajdą się sztuki padłe, dotknięte chorobą zaraźliwą lub o nią podejrzane, mają być (te sztuki) oddane natychmiast oprawcy (rakarzowi) do wybicia, względnie zniszczenia.

Świnie zdrowe należy przewieść na wozach zaprzężonych końmi do rzeźni, gdzie bez zmiany stanowisk muszą być wybite w 48 godzinach.

Zwierzęta, któreby w międzyczasie uległy pomorowi, należy także oddać rakarzowi.

3. Z uwagi, że mięsa ze świń chorych na pomór nie wolno dopuszczać do spożywania ludzkiego, przywóz mięsa ze świń zabitych z Galicyi do Morawy czyni się zależnym od następujących warunków:

a) Świnie zabite tego pochodzenia (galicyjskiego) wolno przywozić koleją całe (nierozćwiartowane) i to tylko do: Auspitz, (Hustopeče); Austerlitz, (Slavkowa); Ung.-Brod, (Uh. Brodu); Brünn, (Brna); Mährisch-Budwitz, (Mor. Budějowic); Eibenschitz, (Ivančic); Freiberg, (Přibora); Gaya, (Kyjova); Göding, (Hodonína); Holleschau, (Holešowa); Ung.-Hradisch, (Uh. Hradiště); Jarmeritz (Jaroměřic); Iglau (Jihlawy); Kojetein, (Kojetina); Kremsier, (Kroměřiže); Mähr.-Kromau, (M. Krumlova); Leipnik, (Lipnika); Lundenburg, (Břeclavy); Mistek, (Mistku); Müglitz, (Mohelnice); Napagedl, (Napajedel); Neutitschein, (Nov. Jičina), Nikolsburg, (Mikulowa); Olmütz, (Olomouce): Mähr-Ostrau, (Mor. Ostravy); Prerau, (Přerova); Prossnitz, (Prostějova); Mährisch-Schönberg, (Mor. Šumperku); Gross-Seelowitz, (Vel. Zidlochovic); Sternberg, (Šternberku); Strassnitz, (Strážnice); Tischnowitz, (Tišnova); M.-Trübau, (Mor. Třebove); Mährisch-Weisskirchen, (Mor. Hranic); Wischau, (Vyškova); Znaim, (Znojma) i Zwittau, (Svitav).

Wyliczone miasta są także stacyami kolejowemi.

b) Takie posyłki mięsa muszą być opatrzone przepisanymi certyfikatami oględzin posyłek mięsa lub zwierząt zabitych, a nie wolno ich wyładować, aż dopiero na stacyi miejsca przeznaczenia, gdzie po przybyciu mają być poddane dokładnym i sumiennym oględzinom.

Świnie zabite, na których widać ślady, że były chore na pomór lub różę wąglikową, albo których z innej przyczyny nie można dopuścić do konsumcyi ludzkiej, mają być oddane rakarzowi do bezzwłocznego zniszczenia.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w wykonanie 1 sierpnia 1895 r.; przekroczenia jego będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Równocześnie uchyla się obwieszczenie z dnia 24 maja 1893 l. 18066, ogłoszone rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 lipca 1893 l. 44.996, wzglę-

---

22)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Andrzej siedział ze starym Krynickim w salonie jak na żarzących się węglach, wysilając się na jakąś rozmowę, która kleić się nie chciała. Od czasu do czasu tylko zalatywał go szmer z przyległego pokoju — szelest sukni, suwanie talerzy, brzęk widelców. Wreszcie odświeżona trochę i przebrana weszła do salonu pani Krynicka. Widocznie Stasia już ją o wszystkiem uprzedziła, bo wyszła rozpromieniona i z niezdecydowanym uśmiechem, zwróconym do Andrzeja.

Rozpoczęła się rozmowa obojętna, ale jak po grudzie; nie było sposobu ani jej ożywić ani utrzymać dłużej na pewnym punkcie. Stary Krynicki od czasu do czasu słówko wtrącił i potem znowu siedział jak niemy, bokobrody gładząc i rzucając z ukosa spojrzenie na zmieszanego młodzieńca i sztucznie ożywioną żonę. Domyślał się, że się coś stało, nie domyślał się co.

Matka, chcąc ułatwić wyjście z drażliwego położenia, którego przyczynę wiedziała, zwróciła się do Stasi.

— Moje dziecko zajmij się przygotowaniem do herbaty.... Pan Andrzej zostanie....

Andrzej czuł, że się coś niezwykłego z nim dzieje, ale tak był zmieszany, że pani Krynickiej ani tak, ani nie nie odpowiedział. Po wyjściu Stasi, które było manewrem obmyślanym z góry, Andrzej postanowił o zamiarach swoich Krynickim powiedzieć. Wiedział, że to tylko będzie dopełnieniem formalności, — ale niepodobna było uniknąć jej. Dla tych ludzi, z którymi węzły przymusowego pokrewieństwa połączyć go miały, nie posiadał ani szacunku ani miłości. Znał całą ich próżność mało-mieszczańską, sferę ich umysłową ciasną i pospolitą, a jednak do ich domu wyciągał rękę, ażeby z tego gniazda wziąść dla siebie przyszłą żonę i przyjaciółkę na całe życie. Miłość dla Stasi a brak wielkiej sympatyi dla jej otoczenia i przyszłych związków powinowactwa z rodziną Krynickich, nadawały tej miłości dużo pierwiastku dramatycznego, zamkniętego w duszy młodzieńczej. Czuł, że miłość jego dla Stasi jest czemś więcej i czemś mniej niż miłością, że brak jej zupełnie prawie motywów duchowych; miewał chwile chłodnej rozwagi, w których gotów był zerwać nawiązaną nić miłośną i wszystkie zamiary porzucić. A jednak szedł do niej, szukał jej, tęsknił za nią.

Nieraz stawił pytanie: co mię pociąga ku niej? I nigdy jasno odpowiedzi sformułować nie potrafił. Widział doskonale wady w jej wychowaniu i wykształceniu, zalotność próżną i łatwą, gonienie za pozorami zamożności obok życia ubogiego, kupowanego wysiłkiem pokrycia go — widział to wszystko, ale kochał. Miłość jest ślepą jak szczęście. Miłość go wiodła i miłość postawiła na progu nieznajomego świata. Był człowiekiem zupełnie niezależnym materyalnie, ufał w siłę tej niezależności, wierzył, że mu ona umożebni odsunięcie się od tego świata, tak bardzo maleńkiego duchowo i umysłowo, z którego wziąć miał sobie żonę.

W takim stanie duszy znajdował się Andrzej w chwili, gdy mu wypadło — wyrażając się stylem przyjętym w takich razach — oświadczyć się o rękę panny Stanisławy.

Krynicka siedziała jak na szpilkach, mąż — w zupełnej niewiadomości, a gdyby kto przez ścianę mógł widzieć, ujrzałby tam Stasię zbliżającą się co moment do na pół przymkniętych drzwi, ażeby słówko rozmowy podchwycić.

— Państwo wybaczą mnie — zaczął Andrzej, — że jestem w tej chwili za mało rozmowny i.... wzruszony....

Ledwie ostatni wyraz wykrztusił — i usta mu się zamknęły. Był bardzo blady i doznawał wewnętrznego drżenia.

Krynicki podniósł na Andrzeja osłupiałe oczy, które zdawały się wyraźnie mówić: nic a nic nie rozumiem; pani Krynicka zaś złożyła usta do uśmiechu i rzekła:

— O, tak panie....

Znowu zapanowało milczenie. Andrzej pasował się za sobą, ażeby coś przecie powiedzieć i raz zakończyć rolę oświadczyn.

— Państwo spostrzegli zapewne, że Stasia.... panna Stanisława.... — poprawił jąkając się — jest dla mnie.... że pragnąłbym....

Krynicki domyślił się wreszcie o co chodzi i chrząknął. Mimowolnie spojrzenia jego podniosły się na mówiącego i zatrzymały się na jego twarzy z pewnem odcieniem współczucia, litości, niepewności. Andrzej siedział blady i tak głęboko wzruszony, że musiał panować nad sobą, ażeby mu łzy z oczu nie buchnęły, zmieszany tem bardzo, że wyjść z drażliwego położenia nie mógł. Scena ta przedłużała się zanadto i stawała się przykrą. Krynicka przerwała ją.

— Dla nas, jako rodziców, nie było tajemnicą, że Stasia jest mocno panem zajęta.... ale pan rozumie przecie.... my w żadnym razie.... jeśli cośkolwiek nawet....

Andrzej ochłonął nieco i na krok stanowczy się zdobył.

— Postanowiłem prosić państwa o jej rękę....

Wypowiedział to sucho, sztywnie, zimno.

Krynicki milczał, skubiąc bokobrody — mówiła za niego żona.

— Pan wie — zaczęła — córka nasza ma szczęście do ludzi.... Od najmłodszych lat mnóstwo miała adoratorów.... i teraz, niedawno, jeden hrabia — prawdziwy — oświadczył się o jej rękę....

Andrzej niecierpliwie poruszył się na krześle. Krynicki dojrzał ten ruch, a może i powody jego zrozumiał, bo niespokojne spojrzenia, pełne łagodnej zachęty do milczenia, zwrócił ku żonie.

dem przywozu świń z Galicyi i Bukowiny do Morawy, z zawiadomieniem, że przywóz świń z Bukowiny należy traktować według ogólnych ustaw i rozporządzeń."

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5 sierpnia 1895, l. 23.186, c. k. Namiestnictwo pozwala sprowadzać świnie z wolnego od pomoru komitatu węgierskiego Bekes do Galicyi, pod warunkami zawartymi w tut. rozporządzeniu z 5 lipca 1895, l. 55.841, natomiast wzbrania sprowadzania tych zwierząt z komitatu Baranya, zapowietrzonego pomorem świń.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Szląski Rząd krajowy ogłasza pod dniem 29 lipca 1895 l. 14.060 następujące zarządzenie, wydane z powodu pomoru świń:

„Począwszy od 1 sierpnia 1895, nie wolno przywozić i przypędzać świń z powiatów politycznych: Dąbrowa, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Łańcut, Mościska, Nisko, Rawa, Rzeszów i Sokal w Galicyi, do Szląska".

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 9 sierpnia b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LVII, LVIII, LIX i LX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LVII zawiera:

Nr. 110. Ustawę z dnia 1 sierpnia b. r., względem zaprowadzenia ustawy o wykonywaniu sądownictwa i o przynależności zwyczajnych sądów w cywilnych sprawach sądowych (norma jurysdykcyjna).

Zeszyt LVIII zawiera:

Nr. 111. Ustawę z dnia 1 sierpnia b. r., względem wykonywania sądownictwa i przynależności zwyczajnych sądów w cywilnych sprawach sądowych (norma jurysdykcyjna).

Zeszyt LIX zawiera:

Nr. 112. Ustawę z dnia 1 sierpnia b. r., w sprawie wprowadzenia ustawy o postępowaniu sądowem w cywilnych sporach sądowych (Ordynacya procedury cywilnej).

Zeszyt LX zawiera:

Nr. 113. Ustawę z dnia 1 sierpnia b. r., o postępowaniu sądowem w cywilnych sporach sądowych (Ordynacya procedury cywilnej).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Socyalnej demokracyi we Francyi i w Anglii poczyna się źle powodzić. Przy wyborach do rad generalnych w pierwszem z wymienionych państw, a przy wyborach do parlamentu w drugiem, owo „powszechne, równe i bezpośrednie prawo głosowania", owe *le suffrage universel*, o które tak dobijali się socyaliści tam, gdzie go nie ma, wydało wyrok narodu wprost potępiający dla socyalnej demokracyi. Przy wyborach do francuskich rad generalnych zdołali socyaliści przesadzić tylko kilkunastu kandydatów swych na kilkuset postawionych, a w nowym parlamencie angielskim będzie zaledwie dwu reprezentantów socyalnej demokracyi! Głosowania te mówią wyraźnie, że poważniejsza część robotników w obu państwach ma już dosyć agitatorów socyalistycznych, dosyć ich próżnych przechwałek, deklamacyj i obietnic, dosyć sportu strejkowego, wyrządzającego tak samym robotnikom, jak też przemysłowi i handlowi państwowemu nieobliczalne szkody. W Anglii robotnicy kopalń w Northumberland i Durham postanowili nawet nie obsyłać kongresu Stowarzyszeń górniczych w Cardiff, podnosząc, że kongresy te zamieniają się z reguły w socyalistyczne zebrania, z któremi robotnicy nie chcą mieć nadal nic wspólnego...

Nowym przykładem takiego fiaska socyalistycznego jest także strejk w Carmeaux. Przyczyną zawieszenia roboty w tamtejszych hutach szklanych było oddalenie jednego z robotników, nazwiskiem Baudot'a. Oddalenie nastąpiło w skutek tego, że Baudot nie uzyskawszy urlopu ani pozwolenia, przez dwanaście dni z rzędu nie stanął do pracy, aby wziąć udział w kongresie socyalistycznym w Marsylii. Baudot jest typowym socyalistycznym agitatorem, który tyle tylko pracuje, wiele koniecznie potrzeba, aby mógł się nazywać robotnikiem. Według wykazów fabryki, z której go teraz oddalono, w czasie od 1 stycznia b. r. do 1 sierpnia pracował w 61 dniach, t. j. mniej więcej co trzeci dzień. Odjechawszy bez zapytania przełożonych do Marsylii, reprezentował tam swych kolegów z Carmaux a gdy powrócił, zajęty agitacyą do wyborów do rady powiatowej jeszcze przez cztery dni nie zgłosił się do pracy. Skoro wreszcie stawił się w zakładzie, zrobił bardzo zdziwioną minę, gdy mu dyrektor huty p. Moffre oznajmił, że jest oddalony. Na drugi dzień, ponieważ zarząd zakładu wzbraniał się przyjąć napowrót Baudota oraz drugiego robotnika, oddalonego z podobnego powodu, Bousqueta, — ogłoszono bezrobocie i fabryka stanęła. Cały sztab partyi socyalistycznej francuskiej, natychmiast wprawiony został w ruch; głośny przywódca socyalistów w francuskiej Izbie posłów Jaurès, czemprędzej zjechał z Paryża, wygłaszał szumne mowy, w których zachęcał strejkujących do wytrwania, wysyłał jedną po drugiej depeszę do ministrów, jeździł do stolicy, wracał napowrót, — nie troszcząc się zresztą zgoła o położenie robotników. Robotnicy ci zaś, w liczbie 1.100, z własnej swej woli pozbawieni roboty a zatem i zarobku, prędko wyczerpali zapasy, jakie mieli odłożone, a ponieważ kasa syndykatu ich była pusta, przeto wnet znaleźli się bez środków do życia. A zarabiają oni dziennie po 10 do 12 franków — dwanaście franków jest nawet maximum, oznaczonem dobrowolnie przez robotników, pobierając bowiem wynagrodzenie od sztuki, postanowili, że jeśli który z nich zarobi więcej niż 12 fr. na dzień, przewyżkę ma złożyć w kasie syndykatu. Otóż tego zarobku, tak znacznego, zostali pozbawieni przez agitacyę socyalistyczną! Dyrekcya zaś fabryki stała twardo przy swem postanowieniu i żadną miarą nie chciała się zgodzić na żadne ustępstwo. Tymczasem Baudota spotkało drugie nieszczęście. Równocześnie z wyprawą swą do Marsylii starał się on o mandat do rady powiatowej w Carmaux i w istocie jako „ofiara kapitalizmu" został do niej wybrany; ponieważ jednak w skutek niedawno orzeczonej na niego przez sąd kary jest pozbawiony prawa wybieralności, przeto też prefekt uznał jego wybór po prostu jako nieważny. Oddalenie Baudota z przedsiębiorstwa, unieważnienie jego wyboru i nadaremna a dotkliwa strata 1.100 robotników dla zadowolenia agitatorskich zapędów przywódców socyalistycznej partyi w rodzaju p. Jaurès lub Baudot: oto rezultaty ostatniego strejku w Carmaux! Robotnicy przyszli też wreszcie sami do przekonania, że postępowanie ich nie ma celu i nie zgadza się ze zdrowym rozsądkiem, to też uchwalili — zaprzestać bezrobocia. Cóż jednak! Teraz znowu dyrekcya huty oświadcza, że wtedy dopiero fabrykę w ruch wprawi, gdy robotnicy solennie wyrzekną się socyalistycznych przywódców a w szczególności p. Jaurèsa, — żąda zaś ona tego, ponieważ Jaurès miał się odezwać, iż strejk zostanie podjęty na nowo w korzystniejszej dla robotników chwili. To też nic dziwnego, że robotnicy poczynają już z nienawiścią traktować socyalistycznych przywódców, a na jednem zgromadzeniu, na którem Jaurès oświadczył, iż syndykat zapewni obydwom oddalonym przez dyrekcyę huty utrzymanie, jeden z robotników zawołał do niego z ironią: „Lepiej oddaj im pan swój mandat, — będzie to najlepsze utrzymanie!"

Tak rozczarowanie z agitacyi socyalistycznej powstaje już teraz, gdy socyaliści nie zdołali jeszcze nigdzie urzeczywistnić wszystkich swych idei; — cóż za rozczarowanie musiałoby wtedy dopiero nastąpić!

Wybory do Sejmu.

Ponieważ Sejm został już rozwiązany Najwyższym patentem z d. 5 b. m. a równocześnie rozpisanie wyborów zarządzone, przeto centralne komitety przedwyborcze dla wschodnich i zachodnich części kraju przystępują do zorganizowania akcyi wyborczej. Komitet dla Galicyi wschodniej — jak już donieśliśmy — uchwalił zwołać delegatów celem uzupełnienia komitetu centralnego do Lwowa na dzień 22 sierpnia. W celu wybrania delegatów na ten zjazd mężowie zaufania we wszystkich kuryach mają zaraz zająć się zwołaniem zgromadzeń wyborczych. Zgromadzenie wyborcze wybierze komitet wyborczy miejscowy, który zajmie się dalszą akcyą wyborczą. Wybrany komitet winien w myśl obowiązującej instrukcyi wybrać delegata na ów właśnie zjazd do Lwowa i wystawić mu mandat, zaopatrzony podpisem przewodniczącego komitetu miejscowego. Zjazd — jak wspomnieliśmy — odbędzie się we Lwowie w dniu 22 sierpnia a mianowicie posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Komitet przedwyborczy dla zachodniej Galicyi powołał już także mężów zaufania na wszystkie okręgi wyborcze mniejszej własności do zawiązywania komitetów miejscowych i rozpoczęcia akcyi przedwyborczej. W piśmie wystosowanem przez komitet do mężów zaufania, zaproszonych do zorganizowania komitetów powiatowych dla mniejszej własności, czytamy między innemi: „Nie tajne są nam złowrogie agitacye, które nurtują w licznych miejscowościach kraju. Posiłkują się one szerzeniem waśni społecznej, podkopują zaufanie do wykształceńszych klas narodu, posługują się kłamstwem, obłudą i fałszem bezmiernym!"

„Mimo tych agitacyj, pewni jesteśmy, że zdrowy rozum wielkiej większości wyborców nie da się uwieść i obałamucić. Silni wiarą naszych ojców, tradycyą przeszłości, nadzieją lepszej doli na przyszłość, pójdą oni drogą umiarkowania, ładu i porządku, odtrącą podżegaczy, a przyszłej reprezentacyi kraju dadzą skład taki, który odpowie potrzebom, rozwojowi i pomyślności naszego społeczeństwa. Wierzymy, że tak będzie i nie wątpimy ani na chwilę, że nasza działalność znajdzie czynne poparcie i pomoc gorliwą u wszystkich patryotycznych obywateli i stanów bez względu na odcienia i różnice zapatrywań politycznych. Do wspólnej więc, uczciwej pracy wyborczej, do zwalczania agitacyi złowrogiej, z zewnątrz do nas przyniesionej, zapraszamy wszystkich obywateli, którym droga jest przyszłość narodu, jego rozwój i pomyślność — zapraszamy wszystkich, którzy wierzą i czują, że tylko drogą umiarkowania, miłości i zgody społecznej, a nie nienawiści kastowych i potwarzy, iść trzeba, aby z pracy publicznej korzystne osiągnąć rezultaty na przyszłość.

„Z tą wiarą i przekonaniem, na mocy mandatu danego nam przez sejmowe Koło poselskie, przystępujemy do akcyi przedwyborczej".

Komitet centralny dla zachodniej części Galicyi wydał nadto instrukcyę dla komitetu wyborczego gmin wiejskich.

Rada Państwa.

Mowa sprawozdawcy komisyi posła Eugeniusza Abrahamowicza,

wygłoszona w Izbie posłów Rady państwa na zagajenie dyskusyi o nowej procedurze cywilnej.

(Dokończenie).

A jednak komisya nie była skłonna przeprowadzić zasady ustności ze skostniałym dogmatyzmem, owszem do pewnego stopnia złagodziła rygor zasady ustności, w celu uczynienia procesu tańszym i poczyniła ułatwienia, celem niezbyt nagłego przejścia od piśmienności do ustności. I tak, pozwala komisya w nowym procesie powoływać się na dokumenta, a nie żąda, żeby dokumenta dopiero przez usta stron dostawały się do wiadomości sądu, choć tak wymagałaby właściwie zasada ustności. A dalej pozwala, czyli nakazuje nowa procedura zapisywać do protokołu najważniejsze wywody stron; stara się o to, żeby w ogóle wszystko, co w toku procesu ta czy owa ze stron legalnie przytoczyła, zachowane było w piśmiennych zapiskach na czas procesu. W szczególnie trudnych wypadkach z wielkim kompleksem faktów, wobec trudności przeprowadzenia pewnych dowodów, wobec konieczności przeprowadzenia ich na pewnem miejscu, dozwala nowa procedura zarządzić postępowanie wstępne, przygotowawcze, i rezultat tego postępowania przez usta członka senatu podać do wiadomości sądu. Ponieważ ważne momenta utrwalone będą na piśmie i ponieważ przytaczanie nowych faktów w instancyi apelacyjnej będzie niedozwolone, przeto instancya apelacyjna będzie zazwyczaj instancyą rewizyjną, co bardzo przyczyni się do taniości procesu. Proszę zważyć, na jak wielkie koszta ludność byłaby narażona, gdyby proces już przeprowadzony w pierwszej instancyi na nowo przeprowadzać miała w instancyi apelacyjnej. W takim razie postępowanie w pierwszej instancyi byłoby bez pożytku; pierwsza instancya byłaby tylko stacyą doświadczalną dla procesu.

Ale gdzie w drobnej mierze pozostawiamy jeszcze piśmienność w procesie, czynimy to z całą świadomością, że w obec niewątpliwego w pierwszych czasach faworyzowania piśmienności przez sędziów, przywykłych do judykatury piśmiennej, rzecz mogłaby łatwo spaczyć się i wziąć taki obrót, że z czasem ustność wbrew ustawie byłaby przytłumiona piśmiennością. Aby temu zapobiedz, komisya starała się stworzyć zapory i przeszkody, by nie dopuścić wybujania piśmienności ponad ustność. Piśmienność jest ograniczona na najnieodzowniejsze zapiski; w §. 477 wyraźnie postanowiono, że z wnoszenia przez strony protokołów na piśmie można uczynić przyczynę unieważnienia procesu. Chociaż instancya apelacyjna ma być

— Ale córka nasza tylko z miłości zamąż pójść może.... Będąc doktorem zoologii i zajmując tak poważne naukowe stanowisko....

Kiedy to matka mówiła, otworzyły się drzwi i weszła Stasia. Słyszała i wiedziała o wszystkiem, a weszła umyślnie ażeby przerwać niepotrzebne przechwałki, które szkodzić tylko mogły. Wejście jej sprawiło chwilkę zamieszania. Stasia miała wyraz twarzy spokojny i sztucznie uroczysty. Wyszedłszy z pokoju, skierowała się wprost do Andrzeja, przysunęła fotelik i tuż przy nim usiadła. Andrzejowi zachowanie się jej sprawiło widocznie wielkie zadowolenie, gdyż ujął jej rękę i gorąco pocałował.

Krynicka chciała temu aktowi nadać więcej stanowczości i dla tego odezwała się do córki:

— Stasiu! Pan Andrzej oświadczył się o twoją rękę....

— Wiem, mamo.... oddałam mu moje serce i rękę oddam — rzekła z sentymentalną przesadą. Spodziewam się, że rodzice nic przeciwko temu mieć nie będą....

Milczący dotychczas Krynicki odezwał się pospiesznie:

— O, moje dziecko!

Było w tym głosie jego dużo miłości ojcowskiej i szczerości, które za serce Andrzeja ujęły. Do niego się przeto wprost zwrócił.

— Dziękuję panu.... proszę mi wierzyć, że szczęście panny Stanisławy będzie mojem szczęściem....

Staremu łzy w oczach błysnęły.

— Szczęście.... szczęście.... bądźcie szczęszczęśliwi.... bądźcie.... — mówił niewyraźnie, pod wpływem wzruszenia, które go opanowało, a potem melancholijnie powtórzył kilka razy:

— Szczęście.... szczęście.... — sam do siebie, jakby w salonie oprócz niego nikogo nie było.

Krynicka czuła się także w obowiązku coś powiedzieć. Zbliżyła się tedy do Stasi, za głowę ją ujęła i pocałowała kilkakrotnie.

— Niech-że ci Bóg błogosławi, moje dziecko.

Andrzej w rękę ją pocałował.

Scena ta odbyła się sztywnie, sucho.

Przy wieczerzy omówiono kilka punktów bezpośrednio tyczących się przyszłości najbliższej. Andrzej nie życzył sobie odkładać ślubu, gdyż pragnął, ażeby się do marca wszystko zakończyło, a marzec możnaby było spędzić w Wenecyi lub w innym punkcie Południa.

Późno wyszedł z domu państwa Krynickich, a opuścił go pod wrażeniem dziwnem i smutnem. Myśli i uczucia tak się krzyżowały w jego sercu i głowie, jak dwa wiatry z dwóch przeciwnych stron wiejące. Stał na progu nowego życia, uśmiechającego się ku niemu weselem, nadzieją ciszy i spokoju — ale stał samotny, czuł, że nie ma już przy sobie tych, przed którymi zawsze na smutki i wesela otwiera się dusza. Gdy szedł do domu ulicą Marszałkowską i myślał o tym swoim dniu jutrzejszym — niepewnym, niewyraźnym, przed którym czuł trwogę, a jednak cofnąć się przed nim już nie mógł, niby przed fatum nieuniknionem, — stanęła mu w myśli matka jego. Dzieckiem będąc stracił ją, ledwie pamięć dziecinna przechowała jej rysy. Teraz stała przed nim, była w jego otoczeniu, czuł ją przy sobie, koło siebie, widział jej oczy, twarz.... Rzadko przychodziła do niego, bardzo rzadko, ale chwile jej przyjścia tyle zawsze miały słodkiego smutku w sobie, że radby był jak najdłużej mieć ją przy sobie. Nie uśmiechała się ku niemu, nie mówiła ani słowa, tylko widział oczy jej w twarz swoją utkwione — duże, jasne, pogodne oczy, ale takie smutne, jak gdyby tylko co płakała i łzy otarła, aby mu tych łez nie pokazać. Dla czego dziś dopiero śród mroźnej ciszy nocnej stanęła przed nim, kiedy mu się właśnie marzył sen o nowem życiu, nieznanem szczęściu? Szedł na spotkanie niewiadomego życia i zamiast radości trwogę czuł w sobie — przed kim? dla czego? — Nie umiał odpowiedzieć sam przed sobą. Szedł otoczony marzeniami o szczęściu, którym towarzyszył milczący i smutny cień matki, a szept jakiś, niewiadomo skąd płynący, ciągle brzmiał przed nim: czy ty kochasz? Czy będziesz kochany? Czy ty ją możesz kochać i za co? A jeżeli nie kochasz? Jeżeli to, co nazywasz miłością jest tylko szałem młodzieńczym, nad którym zapanować nie umiesz?

Pociemniało mu nagle w oczach i cofnął się z takiem wrażeniem, jak gdyby stanął nad brzegiem przepaści, zajrzał w jej głębię ciemną — a siła samozachowawczego instynktu odepchnęła go w tył. Cień matki, towarzyszący mu, zniknął nagle z przed oczu. Uczuł chłód mroźnej, zimowej nocy, który go do równowagi zmysłów doprowadził. Zatarł ręce i szybkim krokiem do domu podążył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zazwyczaj instancyą rewizyjną, nie zgładzi to ustności ze świata; bo instancyi apelacyjnej zastrzeżone jest prawo powtórzenia ustnej rozprawy, jeżeli ją uzna za potrzebną. Starając się do pewnego stopnia pogodzić wrogie sobie siostrzyce, ustność i piśmienność, nowa procedura uwzględnia teraźniejszy stan sędziowski, który przywykł wydawać wyroki wedle pism, któremu żywe, ale przebrzmiewające słowo mogłoby wydawać się czemś zbyt nieuchwytnem, który przeto może w pierwszych czasach po zaprowadzeniu nowej procedury nie potrafiłby się zastosować do nowego porządku; uwzględnia ona sędziów, którzy powołani będą w pierwszym czasie posługiwać się tem nowem narzędziem.

Co powiedziałem o osobistej czynnej inicyatywie sędziego w toku procesu, to składa się też już na wywód o bezpośredniości. Sędzia mając teraz wyrokować nie wedle dowodów formalnych, lecz wedle przekonania swego, musi zasiadać bezpośrednio wobec stron procesu. Na tem właśnie polega bezpośredniość, jedna z czterech wielkich zasad nowej procedury.

A teraz pozwólcie mi powiedzieć jeszcze słów kilka o jawności. W chwili, gdy ogłoszono wszystkich obywateli Państwa równymi wobec prawa, gdy każdemu nadano prawo dochodzenia praw swoich na drodze sądowej, trzeba też przyznać wszystkim wypływające ztąd dalsze prawo osobistego przekonywania się o przebiegu judykatury. Nie zdaje mi się, iżby jawność rozprawy mogła prowadzić do tego, żeby szeroka publiczność nauczyła się, jak się prowadzi procesy; ale okoliczność, że każdemu dozwolono wglądać w postępowanie sądowe, że każdy będzie miał sposobność przekonać się, iż wyrokuje się wedle zasady rozumnej i sprawiedliwej, z czego w następstwie wyrodzi się zaufanie do judykatury sądów, jest postulatem, któremu przez zaprowadzenie jawności czyni się zadosyć. Zaprowadzono jawność procesu karnego także w tym zamiarze, aby wywrzeć idealny wpływ przeciw pochopności do czynów karygodnych. Czy to powiodło się, czy jawność procesu karnego nie oddziaływa na chorobliwe natury tak, że uważają zbrodniarzy za postacie bohaterskie i naśladują ich, o tem rozwodzić się nie będę. Ale zdaje mi się, że i najwięcej zepsuta fantazya nie mogłaby w człowieku dopuszczającym się bezprawia cywilnego, który nie płaci, co zapłacić powinien, dopatrywać się postaci bohaterskiej i naśladować go. A nadto proszę zważyć, jak oddziałać może inny pierwiastek etyczny, to jest obawa, że za bezprawie cywilne trzeba będzie jawnie wobec publiczności odpowiadać przed sądem. Sądzę, że ten pierwiastek etyczny także stanowi niemało cenną zaletę nowej procedury cywilnej.

Komisya jest przekonana, że przedstawia wys. Izbie dobrą procedurę cywilną do przyjęcia, procedurę, która przy należytem praktykowaniu powinna być stosownem narzędziem, żeby przeprowadzić proces z jak największą pewnością, szybkością i taniością. Ale i najlepsza procedura jest i pozostanie tylko narzędziem do dopięcia tych celów, a jak najlepsze uzbrojenie nie poręcza zwycięstwa, nie zastępuje dobrego wyćwiczenia i liczby armii, tak i ta procedura spełni cel swój wtedy dopiero, gdy będzie dobrze wprawiony i liczny stan sędziowski (*żywe objawy zgody*), aby nową ustawę należycie wykonywać. Przypominam mowę byłego Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna z dnia 17 listopada r. 1894, w której wyraźnie tu w Izbie wypowiedział, że Rząd poczuwa się do obowiązku postarania się o to. Znamienici reprezentanci Rządu w komisyi często wypowiadali to samo przekonanie i dawali wyraz temu samemu poczuciu obowiązku co do przygotowań dla wprowadzenia nowej procedury cywilnej w życie. To też spodziewam się, że z nową procedurą nastanie nowy umysłowy i liczebny rozwój stanu sędziowskiego.

Z tych głównych punktów widzenia zalecam wys. Izbie, aby przystąpiła do dyskusyi nad wspólnym elaboratem komisyj Izby poselskiej i Izby wyższej. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski.* — Mówca odbiera z wielu stron gratulacye.)

KORESPONDENCYE

Poznań, 6 sierpnia.

(Wiec wystawców. — Przedłużenie terminu wystawy. — Z komisyi kolonizacyjnej. — Obchody zwycięstwa. — Wielka własność polska. — Z polskiej wystawy sztuki. — Poznańskie towarzystwo dramatyczne).

Mieliśmy tu wczoraj wiec wystawców. Zwołany on został z inicyatywy tych wystawców, którzy przeciwni są projektowi, aby wystawa poznańska została przedłużoną po za termin pierwotnie oznaczony. Zebranie było dość burzliwe, bo wielu mowców oponowało silnie przeciw pomysłowi komitetu, aby wystawę utrzymać aż do września a nawet dłużej, stojąc na tem stanowisku, że wystawa rujnuje restauratorów i kupców miejskich, że przyniosła ona korzyść dotychczas właściwie tylko kilku wystawcom, większość ogromna zaś, niemając z niej nic zgoła, narażoną jest na znaczne koszta. Wystawcy — takwywodził pan B. Kantorowicz, główny inicyator i przewodniczący zebrania, — nie mieliby nic przeciwko przedłużeniu czasu trwania wystawy do 1 września, ale na uchwałę komitetu powziętą samowolnie bez wiedzy i woli wystawców, aby przedłużyć ją o całe ośm tygodni, nie można zgodzić się pod żadnym warunkiem.

Imieniem polskich wystawców przemawiali przeciw tej uchwale pp. Witold Urbanowski i Specht, poczem zabrał głos w obronie decyzyi komitetu jego członek radca Grüder. Zaznaczył on, że komitet pragnie gospodarować tak, aby zamknąć budżet bez niedoboru. Dziś jeszcze niedobór jest znaczny, i byłoby rzeczą nierozważną, pozbawiać się dochodów, jakie jeszcze wpłynąć mogą. Dopóki wydatki nie przewyższą dochodów, komitet wystawy zamknąć nie może. Zarzut, jakoby przedłużenie było samowolnym zupełnie czynem komitetu, nie jest uzasadniony. Wprawdzie z góry ustanowiono czas trwania wystawy na ośm tygodni, ale już wtedy rozważano możliwość przedłużenia czasu tego i dla tego na plakatach podano: od 26 maja do września. Komitet zamknie wystawę wtedy, gdy się przekona, że już żadnej przewyżki dochodów spodziewać się nie może; zresztą wystawcy mogą być przekonani, że komitet tylko ich własnego dobra pragnie i w ich interesie pracuje. Komitet pojmuje najzupełniej trudne nieraz położenie wystawców, a pragnąc ułatwić im osiągnięcie jak największych korzyści, dozwala każdej chwili wycofać sprzedane już okazy, — żądając tylko, aby zastąpiono je innymi podobnymi. Ale nawet w wypadkach, gdzie wystawca nie może zastąpić sprzedanego przedmiotu innym, komitet nie wzbrania wycofać okazów.

Po wywodach kilkunastu innych mowców zebranie o tyle spuściło z tonu, że uchwaliło wniosek domagający się zamknięcia wystawy najpóźniej 15 września.

Przed kilkoma dniami otrzymano wiadomość, że wspólna wycieczka Górnoszlązaków na wystawę przybędzie do Poznania dnia 17 sierpnia. Utworzył się natychmiast komitet dla godnego przyjęcia gości szląskich.

Do obchodu jubileuszu zwycięztw broni niemieckiej w ostatniej wojnie z Francyą robią Niemcy w Poznańskiem wielkie przygotowania. Z tego powodu wybuchło nawet w Bygdoszczy, owej warowni germanizmu, ostre nieporozumienie między tamtejszym komitetem a naczelnym prezesem regencyi bygdoskiej panem Tiedemannem, który kiedyś powiedział o Polakach, że uderzenie jest najlepszą obroną (*Hieb ist die beste Deckung*). Komitet postanowił w d. 2 września, jako w dzień 25 jubileuszu bitwy pod Sedanem urządzić po ulicach miasta olbrzymi pochód i zaprosił do udziału także władze rządowe z p. Tiedemannem na czele. P. T. odmówił, skutkiem czego powstało ogromne oburzenie w kołach niemieckich szowinistów. Nadaremnie starszy burmistrz starał się przekonać, że pochód ulicami miasta jest sprawą wielce patryotyczną, w której przedewszystkiem pruscy urzędnicy z prezesem regencyi na czele powinni brać udział, p. Tiedemann nie dał się przekonać i z tego powodu został posądzony w pismach ultraniemieckich o brak patryotyzmu i „kokietowania z Polakami“.

Chociaż w ostatnich czasach komisya kolonizacyjna nie okazywała zbyt wielkiej ruchliwości na polu nabywania nowych obszarów ziemi, słychać tu przecież, jak zapewniają z wielu stron, że nie należy z tego wysnuwać wniosku jakoby komisya ustawała w swych działaniach. Owszem agenci jej krążą po całej prowincyi i niebawem podobno ukaże się rezultat tej działalności w ogłoszeniu szeregu majątków ziemskich, które jeszcze w r. b. staną się własnością tej instytucyi. W ostatnich czasach komisya zajęła się gorliwie budową świątyń protestanckich w Prusiech Zachodnich i W. Ks. Poznańskiem. Niedawno poświęcono nowy zbór protestancki w Warlubiu, za kilka tygodni będzie ukończoną nowa świątynia w Zalesiu, a niebawem rozpocznie się budowa zboru w Strzałkowie.

Według ogłoszonej niedawno statystyki, która wszakże nie może rościć sobie prawa do bezwzględnej ścisłości ogólny obszar polskiej własności w Księstwie wynosi obecnie 2 865.840 morg magd., z tego jest własności kościelnej 61.580 morg.; reszta znajduje się w ręku 665 prywatnych właścicieli. Więcej niż po 10.000 morgów ziemi znajduje się w posiadaniu 62 rodzin (227 właścicieli). Najwięcej ziemi, bo przeszło po sto tysięcy morgów posiadają Żółtowscy i Skórzewscy, przeszło 90.000 morgów Mielżyńscy, przeszło 70.000 morgów Kwileccy, Raczyńscy i Radziwiłłowie, przeszło 60.000 morg. Czarneccy, po nich idą Zamoyscy i Chłapowscy, przeszło 40.000 morgów posiadają, Bnińscy, Taczanowscy, Potuliccy i Mycielscy wyżej niż 30.000 morg. Moszczeńscy, Potoccy, Potworowscy i Czapscy. Wyżej niż po 20.000 morg. znajduje się w posiadaniu 18 rodzin, a ponad 10.000 morg. w posiadaniu 23 rodzin.

Z tego obszaru przypada na każdą rodzinę w przecięciu po 27.000 morg. a na każdego właściciela po 6.580 morg.

Pozostały obszar 982.111 morg. rozdziela się na 388 właścicieli, czyli przypada w przecięciu na każdego po 2.530 morg.

Na tutejszą wystawę sztuki, mieszczącą się w teatrze polskim, nadszedł wielkich rozmiarów obraz prof. Wojciecha Gersona, wyobrażający powrót jeńców z Litwy za Łokietka, jako wiano królowej Aldony. — Poznańskie towarzystwo dramatyczne gości obecnie z powodzeniem w Prusach Zachodnich. Sezon zimowy w Poznaniu rozpocznie się około połowy września.

Stambułow.

W sprawie śledztwa wytoczonego z powodu zamordowania Stambułowa piszą z Sofii, że trzy grupy osób połączyły się do wykonania zbrodni wspólnemi siłami, a głównym jej motorem była zemsta. Grupa Tufekcziewa wydelegowała Halewa, który dotąd ukrywa się prawdopodobnie w Sofii, przyjaciele majora Panicy najęli osadzonego już w więzieniu Bone Georgiewa, trzeci morderca zaś miał pomścić powieszonego w roku 1892 Tomasza Georgiewa. Trzej zbrodniarze zeszli się prawdopodobnie dopiero w ostatniej chwili, i dlatego też Stambułow nie miał o uknuciu zamachu żadnej wiadomości. Tak przedstawia tę sprawę rząd bułgarski; o ile zgodnie z prawdą, niewiadomo. Z żandarmów, którzy nie przeszkodzili zbrodni, osadzono sześciu w więzieniu i wytoczono im proces nie o współdziałanie w zbrodni, ale o niezdolność w pełnieniu obowiązków.

Z Sofii telegrafują, że aresztowani pod zarzutem udziału w zamordowaniu Stambułowa udali się do trybunału kasacyjnego z prośbą o wydanie decyzyi co do słuszności ich aresztowania. Trybunał kasacyjny odmówił wydania decyzyi i pozostawił sprawę do rozstrzygnięcia sędziemu śledczemu.

Standard londyński zamieszcza wstrząsający opis ostatnich chwil Stambułowa, tak, jak go podała korespondentowi tego pisma pani Stambułow. Ciężkim ciosem dotknięta kobieta opowiada: Owego właśnie wieczora wyjeżdżałam z domu. Naprzeciw gmachu sobrania zatrzymał mnie jeden z przyjaciół, wzywając, żebym wracała do domu, gdyż męża mego śmiertelnie zraniono. Mijając miejsce, gdzie spełniono morderstwo, widziałam kapelusz jego i laskę, leżącą jeszcze w kałuży krwi. Uczuć, jakich w tej chwili doznałam, nie mogę opisać. Przed bramą naszego domu zastałam silny oddział policyi. Odchodząc prawie od zmysłów, prosiłam tylko tych ludzi, ażeby mnie pozostawili w spokoju. Potem weszłam i ujrzałam go. Pierwsze słowa, które do mnie wymówił, były: „Mordercami moimi są Halew i Tufekcziew.“ Następnie leżał przez jakiś czas bez ruchu. Kiedy mu lekarze zszywali rany na głowie, zdawał się na to wcale nie zwracać uwagi, jak gdyby stracił wszelkie czucie. Po amputacyi prosił mnie tylko o podanie mu ręki.

Na drugi dzień rzekł: „Teraz umieram, czuję jak zapalenie ogarnia mój mózg.“

Lekarze byli zrazu innego zdania ze względu na ciepłotę ciała i inne objawy, kiedy jednak przystąpili do ponownej amputacyi i kawałki ciała zaczęli wycinać, krzyczał głośno, w czem dowód, że zdolność odczuwania częściowo wracała. — Pragnienie miał przytem prawie nieugaszone; — podawaliśmy mu mleko, zimny bulion i wody mineralne. Tej nocy był bardzo niespokojny. Z największym trudem zaledwie mogłam go utrzymać w łóżku. Czynił mi z tego powodu gwałtowne wyrzuty, mówił, że jestem kobietą złą, okrutną, że mu wstać nie daję. Serce mi pękało. Lekarze mi powiedzieli, że on musi pozostawać w pozycyi półleżącej, bo inaczej omdlenie nastąpi. Mówią, że on od tej chwili w nieprzytomność popadł, ale to nie prawda. Były chwile nieprzytomności, jednak krótko trwały, zresztą był zupełnie przytomny. Kazał przynosić sobie z drugiego pokoju napoje orzeźwiające. Raz, kiedym mu szklankę trzymała do picia, zacisnął zęby kurczowo, poznałam z tego, że nastąpiło zapalenie błony mózgowej, podobny bowiem objaw widziałam u naszego najstarszego syna, który chorobie tej uległ.

Prosił, żebym odsłoniła twarz jego, zakrytą zupełnie opatrunkami. Lekarze zabronili — odpowiedziałam. „Uczyń, o co proszę — błagał — chciałbym raz jeszcze obaczyć świat.“ Nie mogłam mu odmówić; odwiązałam nieco bandaże, zmyłam krew, z oka płynącą. Skierował to oko powoli ku mnie i spytał: „Czy ty mnie widzisz?“ Oblał się łzami, kiedym odpowiedziała, że go widzę. Przywołaliśmy metropolitę, a mąż mój zdawał się być z tego zadowolonym, choć nigdy bardzo pobożnym nie był. Próbował uczynić znak krzyża, ale nie mógł, ja go przeżegnałam, dziękował mi za to....

Kiedyśmy znowu sami zostali, zwrócił się do mnie i rzekł: „Teraz się wszystko skończyło. Niebawem umrę, a jak umrę, nie przyjmuj nic z pałacu. Czy słyszysz?“ Słyszę — odpowiedziałam. „To nachyl się i pocałuj mnie“. Były to ostatnie jego słowa, ale potem długo jeszcze był przytomny, gdyż słysząc płacz mój, jak gdyby w odpowiedzi, od czasu do czasu jęki wydawał.

O tem, co się w następnych dwóch dniach działo, straszno pomyśleć. Setki i tysiące napływały do naszego domu, ludzie z sfer wyższych i niższych. Znosili kwiaty i grosz, nie ozwało się żadne słowo niegodziwe. Potem była skandaliczna scena w czasie pogrzebu. Gdyby nie obecność reprezentantów obcych mocarstw, nie wiem, jakby się to było skończyło. Umyślnie zaprzężono do karawanu nieoswojone konie i trumnę tak położono, aby łatwo na ulicy spaść mogła. Przestrzegł nas o tem jeden z agentów policyjnych.

Około grobu ustawili się oficerowie z Tirnowy, poza nimi cisnęły się tłumy. Jak długo trwał obrzęd żałobny i obecni byli oficerowie, trzymano w szachu pospólstwo. Kiedy oni jednak odeszli, tłum zaczął rozpijać się winem i w obecności policyi skakał koło grobu, dzikie, wyuzdane pieśni śpiewając. Strach o tem pomyśleć.

A jeszcze okropna ironia z owym wieńcem od księcia. Rozgłoszono, że ja odrzuciłam ten wieniec z obelżywemi słowy. Jestem kobietą, nieprzyzwyczajoną w ten sposób przemawiać, lub odpowiadać. Tak było: Z pałacu przychodzili liczni wysłannicy, hr. Foras, damy dworskie księżnej Klementyny i księżnej Maryi, między innymi także rozmaici przyjaciele, a nawet krewni nasi. Od księcia nadeszły telegramy, na które nie odpowiedziałam wcale. Książę powinien był to chyba zrozumieć i oszczędzić mi przykrości nieprzyjęcia wieńca. Odmówiłam przyjęcia oświadczając, że męża mego było życzeniem, abym niczego nie przyjmowała z pałacu, prosiłam więc kapitana Savowa, aby wieniec z sobą napowrót zabrał.

Podczas gdy pani Stambułowowa rozmawiała z korespondentem, do pokoju weszły dzieci. Na zapytanie korespondenta, gdzie je zamierza wychowywać, pani Stambułowowa odpowiedziała: „W Bułgaryi. Mąż mój zawsze tego pragnął. Nie pozwalał mi także nigdy trzymać dla dzieci bony, lub guwernantki. Matka, mówił nieraz, jest najlepszą wychowawczynią swych dzieci. Należy je najpierw rozwijać fizycznie, potem dwa razy tak szybko uczyć się będą“.

Kwestya armeńska.

W Chester wygłosił Gladstone mowę polityczną w sprawie armeńskiej; kwestya armeńska — zaznaczył Gladstone — nie jest kwestyą partyjną lub religijną; rozwiązanie jej musi nastąpić według zasad humanitaryzmu i słuszności. Obecne stosunki w Armenii są wynikiem niesłychanie złej administracyi, najgorszej może, jaka istnieje w ogóle. Bezstronne śledztwo wykazało, że to wszystko co donoszono o nadużyciach i zbrodniach w Sassun zgodne jest z prawdą. Położenie w Armenii da się ująć w czterech wyrazach: „Rabunki, mordy, gwałty, tortury“. Za to wszystko odpowiedzialnym jest rząd w Konstantynopolu i jego agenci. Twierdzenie, jakoby postępowanie Turków było rodzajem represaliów za bunty Armeńczyków, jest niedorzecznem. Rząd turecki tak samo zaprzeczał relacyom o okrucieństwach w Sassun jak zaprzeczał wszystkiemu, co donoszono o dzikiem postępowaniu władz tureckich w Bułgaryi r. 1876. Traktat z r. 1856 uprawnia mocarstwa do zbrojnej interwencyi w Armenii i wyrwania z rąk Turków administracyi w tej prowincyi. Najlepszym środkiem, byłoby żądać od Turcyi opróżnienia Armenii; inne jednak mocarstwa odmówiłyby swojego zezwolenia. Żądania Anglii powinny być pełne miary, ale nie można zaspokajać się próżnemi obietnicami, ani obawiać wygłoszenia w Konstantynopolu słowa: „Przymus“. Anglia powinna postawić sprawiedliwe żądania, lecz żądania te przeprowadzić z wolą lub wbrew woli. Jeśli rząd W. Brytanii ustąpi przed oporem Turcyi, okryje się niesławą wobec świata.

Organ Salisbury'ego *Standard* poddaje ostrej krytyce powyższe wywody wyrażając obawę, aby tego rodzaju jątrzenia nie przyczyniły się do sparaliżowania zabiegów dyplomacyi. Organ ministeryalny upomina przed przesadnem przedstawianiem rzeczy i radzi zaufać Salisbury'emu, który z pewnością ożywiony jest sympatycznemi uczuciami dla Armeńczyków. To wszakże jest faktem, że gdyby Francya i Rossya cofnęły się, Anglia sama jedna nie mogłaby działać przeciw Turcyi.

Krążą pogłoski, że obszerne wyjaśnienia Porty w sprawie reform w Armenii tureckiej jeszcze mniej zadowolnią mocarstwa, aniżeli poprzednia nota, wręczona trzem ambasadorom. Wszystkie punkta zasadnicze memoryału mocarstw zostały odrzucone, a przyjęto

tylko małoznaczne ustępy, jak żądanie, aby gubernatorami i ich zastępcami były osobistości tego samego wyznania, co większość ludności zarządzanych przez nich wilajetów. Mówią, że Porta ma zamiar uspokoić usposobienie w państwie i za granicą za pomocą ogłoszenia firmanu w sprawie reform ogólnych.

KRONIKA

Lwów, 10 sierpnia.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska: Zamianowani honorowymi asesorami Konsystorza biskupiego z powodu jubileuszu kapłańskiego 60-letniego ks. Franciszek Czaszyńskiego, prob. w Sanoku, a 50-letniego ks. Antoni M. Podgórski, emeryt. proboszcza w Woli zarczyckiej. — Aplikowani jako wikaryusze nowowyświęceni: ks. Karaś Wojciech do Szebni, ks. Kochowski Władysław do Dobrzechowa, ks. Kołeczek Ignacy do Święcan, ks. Krysakowski Ignacy do Rymanowa, ks. Litwin Walenty do Rudek, ks. Mach Józef do Rokietnicy, ks. Męski Zygmunt do Głogowa, ks. Murdza Marcin do Lubeni, ks. Niepokoy Stanisław do Błażowy, ks. Patla Michał do Komarna, ks. Rogulski Józef do Milczyc, ks. Smoleń Teofil do Rudnika, ks. Szafrański Wojciech do Tuligłów, ks. Urbanek Józef do Swilczy. — Przeniesieni księża wikaryusze: Dutschka E. z Szebni do Liska, Knap St. z Liska do Jawornika pol., Kotyrha Stanisław z Jawornika polskiego do Krosna, Stachyrak Józef z Dobrzechowa do Przeworska, Tryczyński Wł. z Przeworska do Przemyśla jako wikaryusz katedralny, Wesoliński A. ze Swięcan do Łączek, ks. Gondelowski L. z Rymanowa do Turki, ks. Urban Dominik z Rudek do Zarszyna, ks. Pawłowski Aleksander z Rokietnicy do Markowy, ks. Grodecki Józef z Markowy do Harty, Szkodziński A. z Harty do Moszczenicy, Marek J. z Lubeni do Pysznicy, Ziemba Franciszek z Pysznicy do Mrówli, Heynar J. z Mrówli do Rzeszowa, Stankiewicz Stanisław z Rzeszowa do Żołyni, ks. Sidor Michał z Żołyni do Jarosławia, Orłowski A. z Jarosławia do Wesoły, ks. Stankiewicz Tomasz z Błażowy do Bielni, ks. Bauer Roman z Komarna do Jaćmierza, Błażewski W. z Milczyc do Bukowska, Kielar Jędrzej z Swilczy do Górna, Kraus G. z Gorlic do Ołpin, Szurek Tomasz z Ołpin do Gorlic, Nowakiewicz M. z Sanoka do Łąki, Żegleń J. z Łąki do Dukli, Makowiec Wł. z Dukli do Sanoka, Mach Franciszek z Sanoka do Brzostka, Gorczyca A. z Brzostka do Sanoka. — Uwolniony *a cura animarum* i przeznaczony na studya wyższe w Wiedniu ks. Momidłowski Stefan, wikaryusz w Głogowie.

— Program naukowy Szkoły politechnicznej we Lwowie na rok 1895/6, wyszedł już i jest do nabycia u portyera tej Szkoły lub też w księgarni Zadurowicza i Jakubowskiego.

— Izba rękodzielnicza lwowska odbędzie plenarne posiedzenie w poniedziałek, dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym w ratuszu.

— Na strzelnicy miejskiej odbędzie się jutro strzelanie premiowe p. Stanisława Mokrzyckiego.

† Adolf Geistlenor. W dniu wczorajszym, wieczorem, w miejscowości Goldegg pod Salcburgiem, umarł radca Dworu gal. kraj. Dyrekcyi skarbu Adolf Geistlener. Urodzony we Lwowie 26 kwietnia 1829, pochodził ze starej tutejszej rodziny mieszczańskiej. Po ukończeniu studyów prawniczych na tutejszym Uniwersytecie, wstąpił w d. 19 kwietnia 1851 do służby państwowej w kraj. Dyrekcyi skarbu. Pilnością i zdolnościami wcześnie zwróciwszy na siebie uwagę, przeszedł wszystkie szczeble służby skarbowej, był od r. 1874—1879 dyrektorem okręgu skarbowego w Brodach, w roku 1886 otrzymał tytuł i charakter radcy Dworu, w cztery lata później został rzeczywistym radcą Dworu a w r. 1891 został odznaczony orderem Leopolda. Ze wszech miar prawy, pełen życzliwości dla podwładnych i publiczności, biegły, rutynowany urzędnik, obznajomiony dokładnie ze stosunkami służby i kraju, pozostawia po sobie ś. p. Adolf Geistlener pamięć jak najlepszą. Wiadomość o niespodziewanej jego śmierci wywoła w kołach urzędników, oraz wśród tych wszystkich, którzy mając sposobność znać śp. Geistlenera, musieli go szanować i cenić, — szczery i głęboki żal. — Cześć pamięcia znakomitego urzędnika i zacnego obywatela kraju!

† Antoni Zaleski. Z Warszawy otrzymujemy wiadomość o zgonie Antoniego Zaleskiego, wydawcy i redaktora warszawskiego *Słowa*, który zmarł tam wczoraj rano po dłuższych cierpieniach. Cios ten spadł na publicystykę polską prawie że niespodziewanie, bo ś. p. Zaleski był wprawdzie dość poważnie zaniemógł, ale otrzymane w ostatnich dniach depesze z Warszawy, zapowiadały znaczne polepszenie i nadzieję zupełnego wyzdrowienia. To też dziś, w pierwszej chwili pod wpływem bolesnego wrażenia tej żałobnej wieści, niepodobna nam skreślić choćby pobieżnie rysu działalności tego wybitnego publicysty, który w Warszawie na trudnym posterunku dziennikarza polskiego, istotne i wielce cenne położył zasługi. Zmarły przez długi lat szereg był wydawcą redaktorem warszawskiego *Słowa*, pisma broniącego sztandaru zachowawczego, którego ś. p. Zaleski od młodości dzielnym, wytrwałym i zasłużonym był chorążym. Cześć jego pamięci!

Obszerniejsze wspomnienie o osobie, pracach i zasługach zmarłego, podamy w najbliższym numerze.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Swoboda, aptekarz i b. burmistrz m. Grzymałowa, w 54 roku życia.

— Ślub. Dzisiaj rano o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Jezuitów we Lwowie, pobłogosławiony został związek małżeński Anny hrabianki Tyszkiewiczówny, córki hr. Marcelów Tyszkiewiczów z p. Tomaszem Horodyskim. Ślubu udzielił ks. dr. Antoni Krechowiecki.

— Cudem ocalona. Na ulicy Pańskiej u wylotu ulicy Zyblikiewicza najechał wczoraj po godzinie 3 po południu wóz nr. 2 tramwayu elektrycznego Matronę Żurawiecką, włościankę ze Sołonki. Potrącona upadła na ziemię i dostała się pod wóz. Stójkowy, będąc świadkiem zajścia, zawezwał natychmiast pogotowie stacyi ratunkowej, które po przewiezieniu Żurawieckiej do stacyi stwierdziło u niej tylko cztery nieznaczne rany skórne na przedramieniu i wierzchu prawej ręki. Zaopatrzona sama udała się do domu.

— Ucieczka więźnia. Onufry Kuchar, więzień stanisławowskiego Zakładu karnego, odbywający karę 3-letniego więzienia za zbrodnię kradzieży, zbiegł onegdaj z roboty zewnętrznej w całkowitem ubraniu więziennem. Kuchar liczący lat 33, jest rodem z Lisiatycz, wzrostu średniego, budowy ciała miernej, twarzy owalnej, blondyn, oczu piwnych, nosa dużego szerokiego, ogolony, ma twarz ospowatą.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 sierpnia do 12 w południe dnia 10 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (84 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +15 0°C., najwyższa +19 0°C. wczoraj w południe; najniższa +10·0°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie była pogoda.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 50 mm.

Prognoza na 11 dobę sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z północy o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza około 60—75 proc. Opadu nie będzie.

— Zmiana własności. Dobra Czortków miasto sprzedał Witold hr. Wolański Siostrom miłosierdzia dla fundacyi ubogich zapisu Hieronima Sadowskiego.

— Poświęcenie nowych budynków kolonii leczniczej w Rymanowie, odbyło się — jak już donieśliśmy — w niedzielę, dnia 4 b. m. Dodatkowo piszą nam ztamtąd: Była to uroczystość niezwykle podniosła. Już dniem przedtem urządził komitet miejscowy, działający pod energicznem przewodnictwem b. Rektora dr. Ćwiklińskiego, piękny wieczorek deklamacyjno-muzykalny, w którym oprócz chórów dzieci z kolonii i oprócz popisów deklamatorskich, wzięły także między innemi udział pani Pawlików-Nowakowska i artystka sceny lwowskiej p. Cichocka. Zbytecznem byłoby dodawać, że przyjęcie obu pań przez bardzo licznie zgromadzoną publiczność kąpielową, było nadzwyczaj gorące. Arye z „Halki“, pieśni Mascagni'ego i inne utwory, odspiewane pięknie przez panią Nowakowską, musiały być wśród burzy oklasków powtarzane. W skład wieczorku wchodziła także przemowa dr. J. Żulińskiego, w której zacny dyrektor kolonii leczniczej dał krótki lecz dokładny obraz rozwoju kolonii, polecając ją dalszej opiece całego kraju.

Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę rano. Już o godzinie 6 dały znać wystrzały moździerzowe i trąbka konnej banderyi krakusów, złożonej z 24 dzielnych zuchów, że dzień poświęcono uroczystości niezwykłej. Nastąpiło nabożeństwo w kaplicy zakładowej, którą tłumy pobożnych naokoło otaczały. Po nabożeństwie udała się kolonia lecznicza, chłopcy w rogatywkach z karabinkami na ramieniu i dziewczęta z chorągiewkami o barwach narodowych, do miejsca, w którem kolonia przed 10 laty założoną została. Chatka ta z tarcic, wygląda dziś bardzo ubogo wobec trzech okazałych budynków, które na drugim końcu Zakładu kąpielowego, w uroczem miejscu na wzgórzu wybudowano dla kolonii. Gdy się delegaci, członkowie komitetu i bardzo liczna publiczność przy starym budyneczku kolonii zebrali, przemówił tu kilku słowy jeden z pierwszych inicyatorów kolonii p. W. Zontak, a wskazując w oddali nowe budynki, wezwał zgromadzonych, aby tam poszli uczcić kolonię. Urządzono więc pochód pod wodzą dzielnej banderyi i przy współudziale mundurowanej straży pożarnej ochotniczej. Długim, różnobarwnym wężem posunęła się też liczna publiczność z Rymanowa i okolicy i przy spiewie dziatwy stanęła na wzgórzu, pośród odświętnie przystrojonych domów kolonii, pod posągiem Matki Boskiej, która zdaje się i dziatwę i wszystkich wiernych tulić tu do swego łona.

Poświęcenia budynków dokonał miejscowy proboszcz i dziekan ks. Koliński, który następnie słowami pełnemi namaszczenia przemówił do zgromadzonych i do dziatwy. Po nim zabrał głos reprezentant komitetu Towarzystwa kolonii leczniczej p. Juliusz Starkel, który podniósłszy znaczenie kolonii pod względem zdrowotnym, społecznym i narodowym, wynurzył gorące dzięki hrabinie Annie Potockiej i dzisiejszemu właścicielowi Rymanowa hr. Janowi Potockiemu, za chętne zawsze popieranie spraw kolonii, oraz podziękował Sejmowi, Wydziałowi krajowemu, gminie m. Lwowa, gal. Kasie oszczędności, miastom i wydziałom powiatowym, które kolonie funduszami wspierają, a w końcu oddał w imieniu komitetu nowe budynki dyr. Żulińskiemu, opiece gości kąpielowych i całemu krajowi jako instytucyę, gromadzącą dziś już młodzież z całego kraju.

Z kolei zabrał głos delegat Wydziału krajowego, poseł Jan Trzecieski, wyrażając uznanie komitetowi i zarządowi kolonii za gorliwe zajęcie się tak ważnem dziełem, któremu kraj cały sprzyja. Gorącymi wyrazami odpowiedział na to dyrektor Żuliński, zaznaczając, że jak dotąd, tak i na przyszłość nie omieszka zarząd kolonii pracować gorącem sercem nad zdrowiem fizycznem i duchowem poruczonej mu młodzieży. Pełną polotu i patryotycznego zapału przemową hr. Jana Potockiego, oraz słowami włościanina Skwary, który podnosił potrzebę łączności stanów w każdej pracy dla dobra kraju, skończyły się tu przemówienia, poczem publiczność oglądała piękne przybytki kolonii. Jest ich obecnie trzy: jeden wspólny gospodarski, drugi dla chłopców, a trzeci dla dziewcząt oddzielnie, wybudowane trwale i gustownie, a mieszczące już obecnie 115 dzieci.

W południe odbyła się w dworcu gościnnym skromna uczta, w której wzięło udział przeszło 60 osób. Słowami wymownemi i przejmującemi do głębi przemówił tu na cześć kolonii i na dalszy jej rozwój w ręce hr. Potockich rektor Ćwikliński. Odpowiedział mu na to toastem na cześć komitetu lokalnego p. J. Starkel, podnosząc niezwykłą energię, z jaką komitet urządzeniem uroczystości się zajął. Toastowali jeszcze ks. przeor Federowicz na cześć dr. Żulińskiego, włościanin Skwara na cześć hr. Anny Potockiej, ks. Zauderer na łączność Rusinów z Polakami, dr. Iskrzycki na cześć kierowników kolonii, dr. Regiec na cześć dziennikarstwa, lekarz kolonii, dr. Gabryszewski, na cześć pań, a w końcu ks. Czesław Bogdalski wzniósł toast: kochajmy się!

Nastrój całej uroczystości był wielce podniosły. Odpaść tylko musiała, w skutek nawalnego deszczu, jaki spadł w czasie obiadu, loterya fantowa na rzecz kolonii — rzecz pod względem finansowym dla niej wielce ważna. Odłożono ją do następnej niedzieli i jest nadzieja, że powiedzie się wybornie.

W poniedziałek wieczorem zebrali się jeszcze członkowie komitetu i przyjaciele kolonii u kierownika jej dr. Żulińskiego i tam przy wieczerzy i herbatce omawiali dalszą pracę nad sprawami kolonii, dla której zajęcie wzbudziła prawdziwa miłość bliźniego i Ojczyzny w kraju całym, odczuwającym instynktownie wszystko, co jest dziełem dobrem i gdzie mu pomoc nieść należy.

— Z Zakopanego donoszą nam, że do dnia 8 b. m. lista bawiących w tym sezonie gości wykazywała 3734 osób.

— Zbiór Sefera baszy. W Muzeum techniczno-przemysłowem miejskiem w Krakowie, urządzoną została wystawa przedmiotów, przekazanych testamentem miastu przez ś p. Sefera baszę (Kościelskiego). Dzisiaj zwiedziła wystawę Rada miasta z prezydentem p. Friedleinem, — jutro w niedzielę wystawa otwartą zostanie dla publiczności.

— Kobieta-doktor. Stopień doktora medycyny otrzymała świeżo w Paryżu panna Eugenia Zeligsun, Warszawianka.

— Sensacyjne wypadki w Budapeszcie. Od szeregu dni jest Budapeszt tym punktem Europy, który zadziwia ją w porze ogórkowej sensacyjnymi wypadkami. Po kilku samobójstwach, po morderstwie Deutscha, przyszła kolej na podobny zamach morderczy tudzież na wykrycie kradzieży, popełnionej jeszcze w r. 1884, przed 11 laty w głównym urzędzie pocztowym w Budapeszcie.

Co do wykrycia kradzieży, donoszą telegraficznie: Dnia 5 stycznia 1884 skradziono z żelaznej skrzyni na głównym urzędzie pocztowym pakiet z pieniądzmi rządowemi, zawierający 250.000 zł. w gotówce. Mimo najściślejszych poszukiwań, sprawcy wyśledzić nie zdołano. Wprawdzie podejrzywano mocno dwóch woźnych: Emeryka Czombora i Józefa Supisicsa, lecz niczego im dowieść nie zdołano. Dopiero wczoraj wykryło się, że rzeczywiście oni są sprawcami kradzieży. Obaj wystąpili już dość dawno ze służby pocztowej. Emeryk Czombor jest obecnie bogatym dzierżawcą hotelu „pod złotym orłem“ na ulicy Nöllo w Budapeszcie, drugi zaś, aresztowany w Dalmacyi Józef Supisics, właścicielem ziemskim i przysięgłym w Zarze. Obydwaj podejrzani są od roku 1884. W ostatnich czasach zaczęła policya otrzymywać w tej kwestyi listy anonimowe. Przesłuchano najpierw Supisicsa, który po długiem zaprzeczaniu przyznał się, iż wspólnie z Czomborem kradzież tę wykonał. Supisics posiada dzisiaj 70.000 zł. gotówki. Czombor posiada również wielki majątek. Zdaje się jednak, że zbrodniarze ujdą bezkarnie, ponieważ według ustaw węgierskich zbrodnia taka po 5 latach ulega podobno przedawnieniu.

Drugim wypadkiem dnia wczorajszego (9 b. m.), jest zamach morderczy *à la* Csaszar. U firmy Goldman i Engel (handel zbożowy), był zatrudniony Karol Engel, którego za defraudacyę wydalono. Jest on teraz zamożny — do wymienionej firmy rości sobie jednak pretensye pieniężne. Wczoraj zjawił się Engel w kantorze firmy i wypalił z rewolweru do Goldmana, chybił jednak. Aresztowano go natychmiast. Jest on bliskim krewnym wspólnika firmy.

— Język na dworze rossyjskim. Z Petersburga piszą do *N. W. Tagebl.*: Za czasów Aleksandra III pielęgnowano na dworze język rossyjski z wielką ostentacyą na zewnątrz. Gdy jednak car się oddalił, wtedy używano w kołach dworskich języka francuskiego i niemieckiego; ostatnim językiem mówili ze szczególnem upodobaniem ci urzędnicy dworscy, którzy pamiętali, jak za czasów carowej matki na dworze prawie wyłącznie panował język niemiecki do tego stopnia, że nauczyciel ówczesnego carewicza, zmarłego później starszego brata cara Aleksandra III., tajny radca Grimm, oświadczył publicznie, że język rossyjski jest mową służących. Obecnie wszystko to się zmieniło. Podczas gdy cały świat zaalarmowany został wiadomościami o istnieniu rzeczywistego przymierza rossyjsko-francuskiego, święci Old-England cichy tryumf w domu cara, Old-England z swą mową, swemi zwyczajami, obyczajami i właściwościami. Kto ma wstęp do pałacu rossyjskiego władcy, wie, że przewrot ten nastąpił razem z przyjazdem młodej carowej Aleksandry, która w zaufanych kołach do dziś dnia nazywa się Alicyą. Carowa chowała się prawie wyłącznie na dworze swej babki, królowej Wiktoryi angielskiej i pokochała język angielski i angielskie zwyczaje i obyczaje. Przyjęła wprawdzie prawosławie i imię rossyjskie, ale językiem rossyjskim włada bardzo licho i wcale go nie używa. W ściślejszem kółku mówi się na dworze tylko po angielsku, a za przykładem carowej idą także inni członkowie domu carskiego, szlachta wysoka i dygnitarze dworscy.

— Panorama racławicka. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Sara Bernhardt powróciła z Londynu bogatsza w sławę niż w gotówkę, i wypoczywa w bretońskim swym zamku po tryumfach londyńskich. Jak oświadczyła swym przyjaciołom, nie będzie występowała w nadchodzącej zimie w Paryżu, lecz w innych stolicach europejskich, w Berlinie, Wiedniu, Peszcie i przy tej sposobności rzekomo pożegna się z publicznością europejską. Pożegnanie z Paryżanami nastąpi po Wielkiej Nocy. Teatr „Renaissance,“ którego dochody, o ile się zdaje, pozostają znacznie w tyle poza pierwotnemi oczekiwaniami, zamyśla wydzierżawić; umowę ze starszym Coquelin'em rozwiązała, grać jednak będzie z nim wspólnie podczas gościnnych swych występów. Artystka pracuje obecnie usilnie nad swymi pamiętnikami, które bliskie już są ukończenia, lecz pojawią się dopiero po jej ustąpieniu ze sceny... Spółka amerykańskich wydawców ofiarowała Sarze za jej dzieło 800.000 franków, odrzuciła jednak tę ofertę, ponieważ zamyśla wydać je sama. Pamiętniki pojawią się w dwóch tomach, w taniem popularnem i równocześnie w zbytkownem wydaniu. Zbytkowne to wydanie, ilustrowane przez najwybitniejszych artystów, wybite będzie w 5000 egzemplarzach po 200 fr. Wydanie książkowe będzie jednak poprzedzone przez ogłoszenie pamiętników w jednym z paryskich i nowojorskich dzienników.

Międzynarodowy kongres geograficzny odbywał się właśnie w Londynie. W stolicy Anglii stanęło około 1500 deputatów różnych krajów, by wielu nader ciekawych sprawozdań wysłuchać, i przeprowadzić nad niemi rozprawy. Obrady Zjazdu zagaił książę Yorku, przewodnictwo objął zasłużony prezes Towarzystwa geograficznego p. Clements Markham, który w przemowie swojej przyznać musiał, iż teorety-

czny wykład geografii obniżył się w Anglii, że ją pod tym względem daleko wyprzedziły Francya i Niemcy, zachęcał więc gorąco swoich rodaków, by pomyśleli o udoskonaleniu metod kartografii, ortografii i bibliografii geograficznej. — Wśród deputatów znalazł się głośny towarzysz Gordona, Slatin Pasza, który udzielił zgromadzonym wiele szczegółów o śmierci bohatera Khartumu; widzimy tutaj sir Johna Kirk'a, kapitana Lugarda, hr. Pfeila, Lionela Dale, prof. Levasseur'a, Silva White, p. Andrée, Siemionowa, dr. Neumayera i wielu, wielu innych, głównie Anglików. Największe zainteresowanie wzbudziły wyprawy do biegunów polarnych i kolonizacya Afryki.

Z kolei każdej z nich poświęcić wypadnie słów kilka. — Biegun północny, jako bliższy wybrzeżom europejskim, nęci ku sobie bezustannie energicznych i odważnych badaczy, którzy — mimo piętrzących się przeszkód i niebezpieczeństw — odbywają peryodyczne wędrówki, w owe tajemnicą osłonięte strefy. — I obecnie do bieguna północnego odbywają się właśnie trzy wyprawy. Na czele pierwszej stoi Norwegczyk, Nausen; trzy lata i dwie zimy upłynęły już od chwili, w której ten dzielny człowiek ruszył na wycieczkę naukową tam, zkąd niewielu powraca. — Nasuwa się więc i wielbicielom i kolegom jego smutne pytanie: Czy powróci? a w dodatku wiadomość wszelka o tej wyprawie zaginęła, co spowodowało właśnie p. Jakson'a Harmwortha do wysłania swoim kosztem, w celu odszukania Nausena nowej ekspedycyi. Opuściła ona brzegi europejskie przed rokiem i słuch o niej również zaginął. — Trzecia gromadka nieustraszonych opływa już od trzech lat północne wybrzeża Grenlandyi; na jej czele stoi porucznik Peary.

Szwed p. Andrée zawiadomił zgromadzonych, iż ma zamiar stanowczy udania się do bieguna północnego balonem, przez siebie specyalnie ku powyższemu celowi zbudowanym. Doświadczony ten inżynier i znany dobrze wśród swoich aeronauta cieszy się względami wyjątkowymi w Szwecyi. Ziomkowie jego wierzą mu do tego stopnia, że w parę tygodni po ogłoszeniu swego projektu karkołomnej wyprawy, subskrypcya narodowa pokryła wszystkie ewentualne jej koszta.

Z kolei przystąpiono do obrad nad zbadaniem nietkniętego niemal dotąd bieguna południowego; wszak znajduje się tam około miliona mil kwadratowych, co do natury których panuje kompletna niepewność a dr. John Murray upiera się stanowczo, że w tem właśnie miejscu leży olbrzymia część świata. Na wniosek dr. Neumayera z Hamburga postanowiono wysłać ku południowemu biegunowi osobną wyprawę, koszta krórej pokrywa cała Europa.

W sprawie afrykańskiej główny głos przypadł specyalnemu znawcy tejże, Slatinowi paszy. Zrobiono tam już bardzo wiele, ale mimo to niejedno pytanie zostaje jeszcze do rozwikłania. Mimo wielu głosów twierdzących, że środkowa, podzwrotnikowa Afryka nie nadaje się do stałego zamieszkania Europejczyków, powagi takie jak Stanley, John Kirk i kapitan Lugard są wprost przeciwnego zdania a kongres ostatni uważa zdobycz Afryki przez Europę za pierwszorzędnego znaczenia krok na drodze postępu i widzi jedynie korzyści z kolonizacyjnego prądu, w te krainy skierowanego.

Nową ustawę o postępowaniu sądowem wraz z normą jurysdykcyjną, w przekładzie polskim p. dr. Alfonsa Bieńczewskiego, radcy sądu kraj. w Przemyślu, wydaje swoim nakładem tamtejsza drukarnia p. Styfiego. Format dzieła będzie cokolwiek mniejszy od wydań Manza Druk zostanie ukończonym jeszcze w tym miesiącu.

Z literatury. Inżynier R. Niewiadomski wydał, nakładem redakcyi *Przeglądu technicznego* rozprawkę: „Obliczanie robót ziemnych na stokach". Rzecz fachowo napisana, znalazła w gronie specyalistów uznanie.

Paris Journal podaje sylwetkę swojej współpracowniczki, p. Anieli Biernackiej, której talent malarski zyskał niemały rozgłos w stolicy Francyi. P. Biernacka jest uczennicą Benjamina Constanta i Pawła Laurensa; na polu literackiem zdobyła sobie bardzo wybitne i zasłużone powodzenie.

Konstanty Chmieleński, z urodzenia i wychowania Francuz, z pochodzenia Polak, pisujący pod przybranem nazwiskiem Constant de Tours, wydał wytworną seryę t. zw.: „Guides-albums du touriste", do której dołączył obecnie „Dwadzieścia dni w Belgii". Treścią jej najlepsze rady i wskazówki, jak odbywać podróże przyjemnie i tanio. Tekst wykwintnego tomiku składa się z opisów miejscowości, nakreślonych wiernie, nie nużąco i malowniczo a zdobią tenże liczne udatne bardzo ilustracye rozmaitych artystów, w których gronie znaleźli się i Polacy: Dobrzycki i Loevy. Nic też dziwnego, że w podobnych warunkach rozbiega się praca pana Chm. po wszystkich stronach świata w setkach tysięcy egzemplarzy.

Stefan Żeromski puścił w świat tom swoich „Opowiadań". Treść jego wypełniają obrazki: „Zapomnienie", „Doktor Piotr", „Cokolwiek się zdarzy", „Po Sedanie", „Poksa", „Oko w oko", „Siłaczka", „Niedziela" i wreszcie „Z dziennika".

Od lat sześciu pracowało grono ludzi nad ułożeniem nowego „Słownika polskiego". Komitet redakcyjny tworzą pp. Jan Karłowicz, Adam Krynicki, Władysław Niedźwiedzki, Józef Przyborowski. Obecnie rozesłano próbny arkusz „Słownika", by zasięgnąć w ten sposób zdania znawców odnośnie co do układu i wykonania tego pierwszej wagi dzieła.

Na zakończenie zanotować wypada, że Przekład przypisywanej Xenofontowi „Rzeczy o ustawie ateńskiej", o którym wzmiankowaliśmy w nr. 180 naszego pisma, jest odbitką z tegorocznego sprawozdania Dyrekcyi c. k. gimnazyum nowosądeckiego, wydanego nakładem funduszu szkolnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs praktyczny ogrodniczo-pszczelniczy. Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w porozumieniu z wydziałem zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa zawiadamia, że w roku bieżącym urządzony będzie kurs praktyczny ogrodniczo-pszczelniczy.

Kurs ten odbywać się będzie we Lwowie od dnia 9 do dnia 24 września b. r. i obejmować będzie naukę o sadownictwie, warzywnictwie, przechowywaniu owoców i jarzyn, o bartnictwie, wyrabianiu napojów z owoców i miodu, oraz praktyczne pouczenia w sadzie, ogrodzie, pasiece i przy wyrobie napojów.

Przeprowadzeniem kursów zajęło się zjednoczone galic. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa. Na kurs ten przyjmowani będą ci, którzy już dotąd w ogrodnictwie lub pszczelnictwie byli zatrudnionymi, a więc ogrodnicy i pszczelarze, przysposabiający się na ogrodników i pszczelarzy, nauczyciele ludowi, tudzież włościanie. Przyjęci mogą być tylko ci, którzy umieją czytać i pisać. Przyjęci na kurs obowiązani będą brać udział w wykładach i ćwiczeniach przez cały czas trwania tegoż, po ukończeniu zaś kursu winni poddać się egzaminowi, poczem otrzymają poświadczenie, że uczęszczali na kurs ogrodniczo-pszczelniczy we Lwowie.

Kurs będzie bezpłatny, nadto niezamożni kandydaci otrzymają na koszta utrzymania i podróży zapomogę od Komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego, wynoszącą 24 zł., ci zaś uczestnicy kursu, którzyby sobie tego życzyli, mogą otrzymać od zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa wspólne mieszkanie i żywność za złożeniem 20 zł. na czas trwania kursu. Zapomóg będzie 15, udzielać je zaś będzie delegat Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego kandydatom na to zasługującym po przybyciu na kurs do Lwowa. Kandydaci na kurs zgłaszać się mają w Komitecie c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego. (Lwów, ulica Słowackiego l. 8).

Do podania własnoręcznie napisanego i zawierającego dokładny adres odnośnej osoby, dołączyć należy wiarogodne poświadczenie, potwierdzone przez miejscowego duszpasterza co do stanu, fachowego uzdolnienia i zamożności zgłaszającej się osoby. Podania na kurs przyjmowane będą od dnia ogłoszenia najpóźniej do dnia 25 sierpnia b. r. Prezydyum zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa ułoży regulamin, do którego wszyscy uczestnicy obowiązani będą ściśle się stosować.

Rozprawa ofertowa. Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości, iż pułk nr. 9 c. i k. obrony krajowej we Lwowie, zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć dostawę potrzebnej w czasie od 1 października 1895 do końca września 1896 słomy do sienników w przybliżonej ilości 420 cetn. metr.. Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do 20 sierpnia 1895 r. godziny 10 rano w kancelaryi rachunkowej tegoż pułku nr. 19 c. k. obrony krajowej we Lwowie przy ulicy Jabłonowskich l. 7.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 sierpnia: pszenica 6·75 do 7·50 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 5·75, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 6·— do 6·40, rzepak 8·50 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała 60·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 55·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, przybył we czwartek z Ischl do Wiednia.

Jeden z przywódzców zjednoczonej lewicy niemieckiej w Izbie posłów Rady państwa, b. Minister hr. Kuenburg, wystosował do burmistrza Lincu pismo, tłómaczące się, dla czego wbrew rezolucyi Rady miejskiej w Lincu głosował za budżetem w trzeciem czytaniu. Hr. Kuenburg twierdzi, że lewica w istocie użyła wszystkich możliwych środków parlamentarnych, ażeby przeszkodzić utworzeniu gimnazyum w Cylei i daje wyraz uczuciu rozgoryczenia, że dwudziestu deputowanych z okręgów czysto niemieckich głosowało za pozycyą cylejską. Odrzucenie budżetu w trzeciem czytaniu nie osiągnęłoby skutku, ponieważ pozycya cylejska utrzymanaby wówczas została w drodze prowizorycznego, albo według art. 14 oktrojowanego preliminarza. Głosowanie przeciwko budżetowi wywołałoby jeszcze głębsze rozdwojenie reprezentantów niemieckich w parlamencie, a skupiłoby tylko wrogów żywiołu niemieckiego. Byłaby to demonstracya, dla której narażałoby się zbyt dużo. List kończy się oświadczeniem, że hr. Kuenburg nie może w piśmie publicznem bliżej swoich twierdzeń uzasadniać i odkłada je aż do osobistego zetknięcia się ze swymi wyborcami.

Według budapeszteńskiego oficyalnego *Nemzetu*, książę prymas węgierski kardynał Vaszary przedłożył biskupom projekt wspólnego listu pasterskiego w sprawie kościelno-politycznego położenia w Węgrzech. Zredagowany jest on w tonie umiarkowanym, zaleca zarówno duchowieństwu, jak wiernym wstrzymać się od wszelkiej akcyi przeciw ustawom kościelnym i doradza tylko bierne zachowanie się wobec nich.

Prezes gabinetu Banffy i inni przebywający obecnie na urlopie ministrowie zalitawscy powrócą w drugiej połowie b. m. do Budapesztu, poczem będzie zwołaną rada ministeryalna celem ostatecznego ułożenia budżetu na rok 1896.

Dopiero przedwczoraj aranżerowie kongresu narodowości niemadziarskich wnieśli do właściwej władzy w stolicy podanie o wyjednanie zezwolenia na odbycie kongresu w dniu 10 b. m. a ewentualnie 11 i 12 b. m. Na porządku dziennym zamieszczono wyłącznie uchwalenie wspólnego programu. W razie zakazania wiecu zamierzają aranżerowie udać się do Brukseli, wziąć udział w kongresie dla sądów rozjemczych i tam wnieść skargę na „ucisk narodowości na Węgrzech".

Hamb. Nachr. z zadowoleniem stwierdzają, że znany artykuł *Standarda*, który podaliśmy wczoraj w streszczeniu wywołał prawie w całej prasie niemieckiej oburzenie. Organ ks. Bismarcka zarzuca Anglii obłudę, gdy prasa angielska utrzymuje, że Anglia kieruje się względem Niemiec i interesów niemieckich życzliwością, a nie jak największym egoizmem.

Bułgarski prezes ministrów Stoiłow przedłożył tureckiemu rządowi, dla trwałego uspokojenia Macedonii, następujący projekt reform: zniesienie dzierżawy dziesięcin i zamiana jej na stały i unormowany podatek gruntowy, pobór bowiem dziesięcin przez rząd usunąłby najgłówniejszy powód niezadowolenia; dalej proponuje przekazanie władzy policyjnej poszczególnym gminom, w każdej zaś z tych gmin należy kilku osobom przyznać prawo noszenia broni; zaprowadzenie samorządu, przynajmniej w najniższych urzędach administracyi gminnej; przytem powinny być uwzględnione wszystkie w Macedonii mieszkające narodowości: Grecy, Serbowie, Bułgarzy, Rumuni i Albańczycy — w stosunku do cyfry ludności tak, aby i w tym kierunku polityczne i narodowe zawiści nie mogły być zarzewiem rozruchów.

W Paryżu zmarł nagle socyalista, deputowany Thioner, znany z ukazywania się na posiedzeniach Izby w bluzie robotniczej.

Belgijska Izba posłów uchwaliła wszystkie trzynaście artykułów ustawy szkolnej wraz z licznymi wnioskami dodatkowymi. Trzecie czytanie ustawy odbędzie się dopiero wówczas, gdy deputowani otrzymają w druku cały projekt wraz z uchwalonymi wnioskami.

Komitet generalny, który się zajmował organizowaniem zbiorowej manifestacyi przeciwko ustawie szkolnej, postanowił prosić o audyencyę u króla Leopolda, ażeby wyjaśnić, że projekt szkolny narusza konstytucyę. Komitet chce przedsięwziąć także kroki, aby senat ustawę odrzucił.

Ostatni biuletyn, wydany w zamku Berndorff o stanie zdrowia króla Chrystyana duńskiego, brzmi: Ogólny stan zdrowia króla polepszył się widocznie. Król spędził większą część dnia nie w łóżku. Noc przebył chory spokojnie. Zapalenia nie stwierdzono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 sierpnia. Z Petersburga donoszą: Rossyjska agencya telegraficzna ogłasza: Według autentycznych informacyj nie został wysłany do prasy zagranicznej żaden rossyjski komunikat co do Bułgaryi.

Wobec tego ces. król. telegraficzne Biuro korespondencyjne stwierdza, że doniesienie z Petersburga, ogłoszone w dniu 1 sierpnia o stanowisku, zajętem przez Rossyę w obec Bułgaryi, przesłane mu zostało z agencyi telegraficznej *Wolffa* w Berlinie, która od lat wielu przesyła c. k. Biuru telegraficznemu wiadomości z Rossyi. Również stwierdza telegraficzne Biuro korespondencyjne, że przy depeszy była uwaga: „Z pierwszorzędnego źródła". — W tekście doniesienia powiedziane było dosłownie: „Na podstawie informacyj, zasięgniętych w Ministerstwie spraw zagranicznych, możemy zapewnić, i t. d. i t. d." W obec tych okoliczności nie miało telegraficzne Biuro korespondencyjne powodu wątpić o autentycznym charakterze doniesienia, a to tem mniej, że treść jego zgadzała się z poprzednio znanemi doniesieniami o intencyach rządu rossyjskiego i nie było żadnego powodu do mniemania, że w postawie Rossyi zaszła jakaś zmiana, zwłaszcza gdy na kilka dni przedtem brukselski *Nord* zamieścił artykuł, do zupełnie takich samych dochodzący konkluzyj.

Cieszyn, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dziś nadeszło z Ministerstwa oświaty pozwolenie na otwarcie gimnazyum polskiego w Cieszynie.

Tryjest, 10 sierpnia. Wczoraj o godzinie 6 m. 43 wieczorem dało się tu uczuć lekkie trzęsienie ziemi, które trwało trzy sekundy.

Neustadt, 10 sierpnia. Na zamku Nachod odbyły się wczoraj zaślubiny księżniczki Bathildy Schaumburg-Lippe z księciem Waldeck-Pyrmont.

Monachium, 10 sierpnia. Austro węgierski konsul Brückman, wczoraj podczas przejażdżki powozem został uniesiony przez spłoszone konie i wypadł z powozu. Odniósł pozornie ciężkie skaleczenia, lecz dzisiaj ma się lepiej.

Stuttgardt, 10 sierpnia. Benedyktyn O. Maryan Edmund książę Radziwiłł zmarł wczoraj w Beuron.

(Maryan Edmund książę Radziwiłł urodził się d. 6 września r. 1842 i był synem księcia Bogusława Radziwiłła. Po odbyciu studyów teologicznych i otrzymaniu święcenia kapłańskiego objął posadę wikaryusza a zarazem katechety w mieście Ostrowie, w Poznańskiem, majątku dziedzicznym swojej rodziny. Pobyt jego w Ostrowie przypadł głównie na czas walki kościelnej, której skutki dały się i jemu uczuć dotkliwie. Po siedmioletniej gorliwej pracy w skromnym zakresie duszpasterza, przyczem brał także czynny udział we wszystkich pracach narodowych, usunął się ś. p. Maryan Edmund z nadwątlonem zdrowiem do klasztoru OO. Benedyktynów w Oporto w Portugalii. Siostra zmarłego, o rok od niego starsza księżniczka Jadwiga, również usunęła się od świata i jest Siostrą Miłosierdzia zakonu św. Karola Boromeusza. *P. Red.*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 96·30, Węgierskie akcye kredytowe 490·50, Akcye anglo-austryackie 168·25, Akcye banku Union 350·75, Akcye kolei Południowej 110.25, Losy tureckie 76·10, Akcye kolei państwowej 418·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 324·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 234·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 295·50, Akcye banku dla krajów koronnych 278·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123·30, Akcye banku związkowego 168·—, Rubel papierowy 1·30·37, Węgierska renta papierowa 100·—, Kredytowe ziemskie 534·—, Kredyty 401·—, Rimamurania 286·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Mnszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolnngu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	-	—	—	8·15	—		—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethn (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkam, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Racyonalnie uleczony z choroby bardzo poważnej: kwaśny katar żołądka (Catarrhus ventriculi acidus Gastrectasia) — przebyty wrzód kwietniu 1895, jestem przepełniony najżywszą wdzięcznością, spełniam zarazem bardzo miły obowiązek i tą drogą składam Wielmożnemu Panu **dr. Bolesławowi Madeyskiemu,** jako prawdziwemu dobrodziejowi ogółu potrzebującego pomocy lekarskiej, za bardzo skuteczną a zupełnie bezinteresowną pomoc lekarską mnie wyświadczoną, moje najuniżeńsze podziękowanie.

Wielmożny Pan dr. Bolesław Madeyski zbadawszy gruntownie i sumiennie stan mojej choroby i przy zastosowaniu wszelkich środków leczniczych, w stosunkowo krótkim czasie **potrafił uwolnić mnie** od bardzo przykrych i ciężkich cierpień, oraz zagrażającego mi niebezpieczeństwa, w którem prawie przez lat pięć pozostawałem, zasięgając w tym okresie czasu porady wielu pp. lekarzy, tudzież zakładów leczniczych, jednak bezskutecznie. 1005

Ernest Schworm.

Władysław Axentowicz (ul Piekarska l. 6) przyjmie 4 uczni na stancyę. 1001

DONIESIENIE.

Ważne dla wszystkich cierpiących na przepuklinę. Wys. c. k. Ministeryum handlu w Wiedniu nadało **P. M. Freilichowi** bandażyście-specyaliście we Lwowie ul. Szpitalna nr. 4 dnia 25 czerwca 1895 r. do l. 2.297 patent na wyłączny wyrób ulepszonych bandaży jego własnego pomysłu, o czem Szanowną P. T. Publiczność powiadamia się.

.— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn
we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.
152
Kupuje i sprzedaję w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	326	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	7
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	—	—
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.½
100 marek niemieckich	59	25	59	65

(kupony bieżącego bez kupony)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 sierpnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154 50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.25	158.25
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.15	123.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.—	101.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.—	98.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	167.—	167 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	396 25	396 75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	272.—	273 —
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1070.—	1075.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	543.—	547.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3510.—	3525.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	323.—	325.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.75	121.75
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.80	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.40	102.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.90	94 60
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.75	146.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.75	201.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	61.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.55	121.95
Paryż	48.15	48 1.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3531 (5482 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Michała Jednakiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 16 w dniach 12 września i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż całej realności pod N. kons. 222 w Brzeżanach (Rorytka) położonej wedle wykazu hip. l. 1400 Franciszka i Józefy Łysakowskich własnej i 4/8 części realności wykazem hip l. 1350 gminy Brzeżany objętej, Franciszka Łysakowskiego własnych.

Każda z tych realności będzie z osobna sprzedaną

Cena wywołania wynosi dla całej realności wykazem hip. l. 1400 gminy Brzeżany kwotę 4561 zł. 82 ct., a dla 4/8 części realności wykazem hip. l. 1350 gminy Brzeżany objętej kwotę 236 zł. 57½ ct. niżej której dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum ustanowione co do realności whl 1400 na kwotę 457 zł. co do 4/8 części realności whl. 1350 na kwotę 24 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20 maja 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adwokata dra Czajkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 15 czerwca 1895.

L. 7130 (5494 3—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Weissmanna w kwocie 315 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 września 1895 i 14 października 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykaz hipoteczny l. 372 i połowy z połowy ciała hipot. wyk. hipot. l. 229 gminy katastralnej Kupczyńce Iwana Górki własnych.

Cena wywołania wynosi 407 zł. 50 ct.

Wadyum 40 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 maja 1895.

L. 3351 (5400 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i lwh. 62 w Kobiernicach położonej, Józefa Jurowicza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 18 września i 21 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 701 zł. 65 ct.

Wadyum 70 zł. 17 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dra Fabryego.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 30 czerwca 1895.

L. 731 (5465 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 121 w Strzyżowie położonej whl. 52 dla gminy kat. Strzyżów objętej do Szymona Sturma należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 września 1895 i 22 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 587 zł. 50 ct. poniżej, której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 58 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 18 marca 1895.

L. 5474 (5431 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 522 zł. 90 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie przymusowa sprzedaż:

a) realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Przytkowice objętej, Jana Kucharczyka własnej;

b) realności lwh. 187 gm. Przytkowice objętej, spadkobierców śp. Jerzego Bittnera własnej;

c) realności lwh. 193 gm. kat. Przytkowice objętej, małolet. Franciszka i Katarzyny Smajków oraz Maryi z Dynajów Smajkowej własnej;

d) realności lwh. 200 księgi gruntowej gminy kat. Przytkowice objętej, Agnieszki 1o Żak 2o Zawada własnej;

e) realności lwh. 236 ks grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Szymona Piętasza recte Piętonia własnej;

f) realności lwh. 273 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Piotra i Maryanny Ciepłych własnej;

g) realności lwh. 338 księgi gruntowej gminy katastralnej Przytkowice objętej, Katarzyny Brzezińskiej i Stanisława Kucharczyka własnej i

h) realności lwh. 370 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Jędrzeja i Weroniki Kanalów w dwóch terminach mianowicie dnia 16 września 1895 i dnia 21 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Cena wywołania realności: ad a) 528 zł. 50 ct., wadyum 53 zł., ad b) 383 zł., wadyum 38 zł. 30 ct., ad c) 1410 zł. wadyum 141 zł., ad d) 737 zł. 50 ct., wadyum 74 zł., ad e) 200 zł., wadyum 20 zł., ad f) 456 zł., wadyum 45 zł. 60 ct., ad g) 651 zł. 50 ct., wadyum 66 zł., ad h) 600 zł, wadyum 60 zł.

Kalwarya, 15 lipca 1895.

L. 2694 (5461 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Auny 1o Pajestkowej 2o Sołtyskowej pko Reginie 1o Zawadowej 2o Wojtyłowej o 12 zł. 82½ ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 554 ks. grunt. dla gminy kat. Żabnica objętej, na dzień 18 września i na dzień 18 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 maja 1895.

L. 2702 (5472 3—3)

W dniach 18 września 1895 i 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy posiadłości wedle whl. 271 ks. grunt. gm. kat Iwanikówka i cała posiadłość wedle whl. 272 ks. grunt. tejże gminy na Wasyla Pilipczuka jako własność zapisanych w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 73 zł. 9 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 173 zł. a wadyum 17 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Boborodczany, d. 9 czerwca 1895.

L. 3221 (5498 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 7 zł. 13 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hipot. l. 46 gminy Barwałd górny objętej, dłużnika Jakóba Balsa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lipca 1895 i dnia 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa wynosi 570 zł.

Wadyum 57 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 23 maja 1895.

L. 3175 (5499 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. odbędzie się na rzecz Szymona Mannego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 86 i całej posiadłości wyk. hipot. l. 226 gminy Kalwarya objętych, dłużniczki Kunegundy Szymakowskiej własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 5 sierpnia i 5 września 1895 o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych mozna przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.

Cena szacunkowa pierwszej 200 zł., drugiej 100 zł.

Wadyum 10 prc.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 27 kwietnia 1895.

L. 1241 (5466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Seliga Grolla w kwocie 4 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 23 września 1895 i dnia 22 października 1895 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 30 księgi grunt gminy. Żurawkowa objętej, przedtem Sofrona Pieniaka a obecnie Dmytra Pieniak własnej.

Cena wywołania 82 zł. 98 ct.

Wadyum 8 zł 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Hilary Sawczyński notaryusz w Zydaczowie.

Żydaczów, 18 maja 1895.

L. 8086 (5507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Fischla Fischmann jako prawonabywcy Serli Fischmann przeciw Stanisławowi Isańskiemu w kwocie 252 zł. wa. z pn. rozpisaną zostaje egzekucyjna publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy z 1/4 części realności objętej wykazem hip. 61 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dąbrówka własność dłużnika stanowiącej.

Licytacya ta odbędzie się dnia 23 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny.

Cena wywołania a zarazem wartość szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brylińskiego z substytucyą dr. Aleksandrowicza adwokatów w Samborze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 30 czerwca 1895.

L. 286 (5510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 14 zł. 25½ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa i Maryi Nowaków w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 11 gm. kat. Damienice objętej dłużnej masy spadkowej śp. Antoniego Nowaka własnej w 2 terminach a to 5 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Michnik. Wadyum 67 zł. wa.

Bochnia, 28 marca 1895.

L. 7398 (5506 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 2115 zł. 87 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Szymona Federfeinda, Israela i Chaii Ternerów własnej w Kołomyi pod Nr 783/682 położonej wykazem hipot. l. 102/II objętej w dwóch na dzień 3 września i 15 października 1895 każdym razem na godzinę 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4884 zł. 90 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że kazdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 488 zł. 50 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 czerwca 1895.

L. 4549 (5515 2—3)

W dniach 10 września i 15 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 410 ks. gr. gminy Jabłonica objętej, na zaspokojenie pretensyi Israela Rosenthala w kwocie 1940 zł. w. a. z pn

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, d. 26 czerwca 1895.

L. 3519 (5511 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Grzesika Kaspra w kwocie 14 zł. 86½ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 43 wykazem hipotecznym Nr. 43 gm. Buczyna objętej Kaspra Kowalskiego własnej

Cena wywołania 221 zł. 40 ct.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Serafiński w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4888 (5512 2—3)

W dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności firmy Max Herzog et Comp. w kwocie 276 zł. 50 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya 4/5 ciała hipotecznego wyk. hip. l. 654 ks. Bóbrka objętego Rozy Gottlieb własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 200 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. not. Robert Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, d. 30 czerwca 1895.

L. 7338 (5496 2—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 września 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 665 gmina Romanówka, Chaima Leiby Stauba własnej na rzecz Izaka Seidmana pcto 347 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora c. k. notaryusza p. Konstantego Widawskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, d. 21 lipca 1895.

L. 5015 (5513 2—3)

W dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Leiby Rosenthala w kwocie 200 zł. przymusowa publiczna sprzedaż sumy 112 zł. 50 ct. w stanie biernym ciała hip. l. 191 i 1/3 ciała hipot. 190 gminy Dzwinogród, Iwana Pańczyniaka własnych, na rzecz Leiby Grünblatta zaintabulowanej, na drugim terminie także ponizej ceny wywołania 112 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, d. 30 czerwca 1895.

L. 6721 (5514 2—3)

W dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sprawie Wolfa Safran przeciw Józefowi Fiebert i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 166 gminy Bóbrka przez sąd tutejszy licytacya ciała hip. wykazem hip. l. 166 ks gr. gm. Bóbrka objętego, Wolfa Safrana, Józefa Fieberta i Ruchli Safran własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 177 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz pan Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, d. 30 czerwca 1895.

L. 9426 (5516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Jojny Magera w kwocie 82 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 13 września 1895 i 15 października 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 81 księgi gruntowej gminy Chłopy objętej i realności whl. 94 ks. grunt. gminy Litewka objętej, dłużnika Stefanko Drozda własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, d. 15 września 1894.

L. 19376 (5421 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Lustgartena w kwocie 4500 zł. z pn. w dniu 12 września 1895 i 17 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 72 dz. III w Krakowie położonej lwh. 582 objętej Maryi Gabryeli Józefy 3 im. z Platowiczów Ertlowej własnej.

Cena wywołania wynosi 6700 zł., wadyum 670 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adwok. dr. Łepkowski.

Kraków, 31 maja 1895.

L. 22147 (5420 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy Juliusz Przeworski w kwocie 3000 zł. z pn. w dniu 16 września 1895 i 21 października 1895 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż dóbr tabularnych Prusy.

Cena wywołania wynosi 139694 zł. 59 ct., wadyum 13970 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Emil Schwarz.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 1468 (5391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Arona Gottlieba w kwocie 50 zł. wa. z przynależ. odbędzie się w tymże sądzie dnia 23 września 1895 i dnia 21 października 1895 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 61 w Żydaczowie położonej whl. 661 ks. gr. gm. Żydaczowa objętej dłużnika Jędrzeja Swięcickiego własnej.

Cena wywołania 1795 zł., wadyum 180 wa. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi przeglądnąć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie.

Żydaczów, 30 kwietnia 1895.

L. 6860 (5493 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samsona Ehrlicha w sumie 160 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 91 księgi grunt. gminy Rzuchowa objętej, do Wawrzyńca Soboty należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 18 września 1895 i 18 pazdziernika 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 360 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 36 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 9373 (5384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa „Wzajemna pomoc“ w Białej w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 września i 21 października 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 136 oraz 1/4 części lwh. 293, 1/6 części lwh. 359, 1/10 części lwh. 360, 1/14 części lwh. 362 i 1/24 części lwh. 363 wszystkich ks. gr. gm. Wilkowice objętych Jakóba Polaka własnych.

Cena wywołania 550 zł. Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Biała, dnia 20 lipca 1895.

L. 5836 (5552 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Jampoler w kwocie 85 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej wedle wykazu hip. 1850 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż miasto Mendla Willner własnej. Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 308 zł, zaś na drugim także niżej takowej. Wadyum wynosi 38 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Zbaraż, dnia 3 lipca 1895.

L 6131 (5536 1—3)

C. k Sąd powiatowy miej. delegow. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 32 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l 152 część I ks. grunt. gminy Firlejówka objętego, Antoniego Kuczmy własnego w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Hilarego Hawryszkiewicza jako prawonabywcy Izaka Lejby 2 im. Ehrenpreis na dniu 22 sierpnia 1895 i na dniu 19 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed połndniem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 80 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Luka w Złoczowie.

Złoczów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 4807 (5548 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Dębickiego w kwocie 49 zł. 30 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 41 gminy Mielec.

Cena wywołania 120 zł. wa.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 9 czerwca 1895.

L. 7679 (5542 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonej połowy ciała hip. lwh. 221 i 223 tudzież 5/8 cześci ciała hip. lwh. 935 ks. gr. gminy Brzozów objętych Józefa Migalskiego własnych na rzecz dr. Wojciecha Slączki pto 200 zł.

Cena wywołania a) dla połowy ciała hip. l. 221 jest kwota 70 zł., zaś wadyum 7 zł., b) dla połowy ciała hip. l. 223 jest kwota 150 zł., zaś wadyum 15 zł., c) dla 5/8 części ciała hip. l. 935 jest kwota 332 zł., zaś wadyum 33 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 12 czerwca 1895.

L. 12120 (5543 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej sumy 100 zł. wa. z pn. na karcie C. ciała tab. objętego wykazem hip. l. 731 ks. gr. gm. Borysław Dresli z Ringlów Weisserowej własnego i sumy 40 zł. z pn. zaintabulowanej w stanie biernym 1/4 części ciała hip objętego wyk. hip. l. 249 Izraela Wilfa zięcia Bleiberga własnego i ciała hip. objętych wykazami hip. l. 729 i 730 ks. gr. gm. Borysław tegoż Izraela Wilfa własnych na rzecz Ozyasza Wilfa zaintabulowanej na rzecz Ozyasza Kreisberga w dniach 9 września i 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Te wierzytelności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 140 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądow. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 24 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 7056 (5504)

Odnośnie do konkursu w nr. 181 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnionej, upływa z dniem 25 sierpnia 1895.

Lwów, 2 sierpnia 1895.

L. 1332 (5479 3—3)

Stosownie do § 17 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dznk. ust kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki dla gminy Kamionka wołoska położonej w powiecie rawskim.

Podania należy wnosić na ręce Wydziału pow. w Rawie z dowodem fachowego uzdolnienia, najpóźniej do końca sierpnia r, b.

W podaniu należy również wymienić gdzie i jak długo kompetentka o posadę dotąd praktykę wykonywała i udowodnić wiek swój metryką chrztu.

Jako roczną płacę ustanawia się 50 zł. oraz po 1 zł. od każdego porodu.

Płacę wypłaca kasa gminna miejscowa. Podwody do chorej tam i z powrotem dostarczać ma gmina, jeśli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak 3 kilometry.

Od wydziału powiatowego.

Rawa, dnia 26 lipca 1895.

L. 3220 (5481 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy domu na umieszczenie c. k. Starostwa w Gródku pod Lwowem w kwocie 24603 zł. 54 ct. odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. o godzinie 11 rano publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, do których 5 prc. wadyum dołączyć należy.

Magistrat król. wol. miasta Gródek, 5 sierpnia 1895.

L. 826 (5480 3—3)

Na mocy uchwały Rady powiatowej rawskiej z dnia 14 listopada 1894 zatwierdzonej decyzyami Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza w Magierowie.

Okręg stanowi gmin dziesięć z ludnością 15027 dusz i obszarem 198 klm. kwadr.

Do podania należy dołączyć:

1. dowód prawa obywatelstwa austryackiego,

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. Dowód praktyki dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Stosownie do § 11 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. ustanawia się płacę roczną na 500 zł. zaś ryczałt kosztów podróży na 300 zł.

Na lekarzu cięży obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania należy wnosić do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu na ręce Wydziału powiatowego w Rawie, poczem dalsze zarządzenie z § 8 nastąpi.

Rawa, 2 sierpnia 1895.

L. 54633 (5553 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady skryptora przy bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie w VIII klasie rangi z systemizowanemi w myśl ustawy z dnia 30 kwietnia 1889 l. 67 dz. pp. poborami, mianowicie z płacą w rocznej kwocie tysiąca dwustu (1200) zł. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie trzysta sześćdziesięciu (360) zł. wa., ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 31 sierpnia 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i do wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty wystosowane wnieść do Dyrekcyi Biblioteki c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 2296 (5505 1—2)

Dnia 7 września 1895 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę starszego dozorcy więźniów pierwszej i ewentualnie jedną posadę drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu rozpisanego w Gazecie Lwowskiej z dnia 10 b. m. Nr. 182.

C. k. Dyrekcya zakł. karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, 5 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 4120 (5483 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie konkursu masy spadkowej śp. Jana Nepomucyna z Oleksowa Gniewosza w Krościenku niżnem zamieszkałego zawiadamia, że na zasadzie §§ 71 i 72 ust. konk. uwalnia dotychczasowego komisarza konkursowego ck. adjunkta sądowego dr. Władysława Kruczkiewicza w Jaśle od dalszych obowiązków tego urzędu, a w miejsce jego ustanawia komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Krośnie Feliksa Rebena i skutkiem tego zmienia postanowienie uchwały z dnia 15 czerwca 1895 do l. 3727 o tyle, że termin w tej uchwale do likwidacyi i uporządkowania wierzytelności wyznaczony na dzień 6 września 1895 o godz. 9 przed południem już nie w Jaśle lecz w Krośnie przed nowo ustanowionym komisarzem konkursowym odbyć się ma i że wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krośnie (nie zaś w Jaśle) lub też w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie (nie w Jaśle) obowiązani są donieść sądowi o obranym w Krośnie (nie w Jaśle) mieszkającym pełnomocniku pod rygorem ustanowienia dla nich kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Jasło, dnia 6 lipca 1895

Kuratele.

L. 31516 (5503 3—3)

Adolf Rozdół z Wiednia uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Maurycy Rozdół.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S I.

Lwów, 30 czerwca 1895.

Radca c. k. Sądu krajowego.

L. 1010 (5497 3—3)

Dla marnotrawnego Mikołaja Hyka z Huczka ustanowiony został kuratorem Franciszek Hrycek z Huczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4405 (5495 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że Maryanna Szczygiełek uznaną została umysłowo horą i dla niej kuratora Jędrzeja Hojnowskiego z Jadownik podgórnych ustanowiono.

Brzesko, dnia 10 lipca 1894.

L. 23782 (5491 3—3)

Dla obłąkanej Nepomucyny Astowei z Krakowa ustanowiono kuratorem Piotra Kapałę.

Sąd miejsko-delegowany.

Kraków, 23 lipca 1895.

L. 23784 (5492 3—3)

Dla obłąkanej Wiktoryi Kołtun z Chełmu ustanowiono kuratorem ojca Wincentego Kołtuna.

Sąd miejsko delegowany.

Kraków, 24 lipca 1895.

L. 5977 (5490 3—3)

Maryanna Zajko ze Swięcan uznana umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Gajeckiego ze Swięcan.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 5 czerwca 1895.

L. 5757 (5489 3—3)

Jan Giebułtowski ze Sobniowa uznany umysłowo chorym Kuratarem dla niego ustanowiono Jana Gabrysia ze Sobniowa.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Jasło, dnia 4 czerwca 1895.

L. 5756 (5488 3—3)

Elżbieta Kołek z Wojaszówki uznana umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiono Walentego Kocka z Wojaszówki.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Jasło, dnia 4 czerwca 1895.

L. 7637 (5487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach ogłasza, że Karola Töpfera z Brzeżan za umysłowo chorego uznano i że mu kuratora w osobie Stanisława Łuczkiewicza z Szczerca nadano.

Brzeżany, 30 czerwca 1895.

L. 32741 (5534 1—3)

Nad małoletnim głuchoniemym Władysławem Raczyńskim opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 26 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37807 (5396 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego Janowi Knauer pokwitowania czyli tak zwanego Depositenschein z daty Lemberg den 28 Februar 1894 Nr. 12 wystawionego przez Verwaltungs Commision des k. und k. Militär-Betten Magazins Lemberg, a na następujące papiery wartościowe:

1. na jedną sztukę 3 procent. Prämien-Schuldverschreibung der österr. Boden-Credit Anstalt Ser. 3165 Nr. 23 z kuponami od 1 czerwca 1894 i z talonami na 100 zł.

2. na jedną sztukę Antheilschein des Anlehens der priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe vom 31 März 1858 S. 678 Nr. 100 na 100 zł. wa.

3. na dwie sztuki Prämienscheine des österr. Anlehens vom Jahre 1864 S. 1848 Nr. 66 Abt. II i Nr. 70 Abt. I każda sztuka na 50 zł. wa. przez Jana Knauera jako kaucya celem zabezpieczenia dopełnienia warunków kontraktu z daty Lwów 28 lutego 1894 między nim a Verwaltungs-Commission des k. u. k. Betten-Magazins Lemberg co do czyszczenia koców wojskowych zawartego i w głównej kasie magazynu wojskowych łóżek złożone opiewającego, aby wzmiankowany Depositenschein w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny i amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, 20 lipca 1895.

L. 19308 (5406 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lewandowskiego, że Marya Groegerowa wniosła przeciw niemu skargę do postępowania pisemnego de praes. 24 maja 1895 l. 19308 o uznanie, iż wpisanie na rzecz jego w stanie biernym realności l. wyk. hip. 1726 w Krakowie położonej prawa zastawu dla kwoty 800 złp. w większej 6000 złp. się mieszczącej skutkiem przedawnienia tej wierzytelności ma być ze stanu biernego powyższej realności wykreślona.

Na skutek tej skargi ustanowiono dla Józefa Lewandowskiego kuratorem ad actum dra Łepkowskiego z substytucyą adw. dra Kołodziejczyka i doręczono skargę wzmiankowanemu kuratorowi do wniesienia obrony w dniach 30.

Zarazem wzywa się Józefa Lewandowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środki obrony wskazał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 31 maja 1895.

L. 14959 (5456 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Chiela Stieglitza przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Hermanowi Haberowi o 4000 zł. ustanowiono kuratorem adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Malawskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 10424 (5435 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jurze Kawaciukowi Wasyla, że dnia 3 lipca 1895 do l. 10424 pozew przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 46 zł 67 ct. Schloma Peller wniósł, na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania drob. na dzień 16 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Januszaka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, d. 3 lipca 1895.

L. 9891 (5437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kajetana Rzepińskiego, Karola Kot-ickiego, Teodora Filipowicza i Anastazyę Tybluczyńską, iż Eliasz i Taube Friedmanowie wnieśli przeciw nim pod dniem 5 czerwca 1895 l. 9891 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hipot. 25 księgi gruntowej dla gminy Brody objętego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 28 sierpnia 1895 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 4 wyznaczony został i że ustanowiony został dla nich kurator ad actum w osobie dra Samuela Wagnera adwokata w Brodach, któremu wymieniony pozew doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, 14 czerwca 1895.

L. 5710 (5439 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Misiewicza, że fundusz szpitalny w Trembowli wniósł przeciwniemu na dniu 5 czerwca 1895 l. 5710 pozew o uznanie własności do realności wykazem hipotecznym 583 gm. Trembowlaobjętej, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 18 września 1895 wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie adwokata dra Blausteina ustanowiono.

Wzywa się zatem Feliksa Misiewicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi potrzebnej wcześnie przed terminem udzielił lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Trembowla, 11 czerwca 1895.

L. 7995 (5377 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że domowi bankowemu Matzner & Holzer w Rzeszowie zginęły w tymże kantorze zeskontowane weksle:

1. Weksel z daty Jarosław dnia 15 czerwca 1895 na 65 zł. w trzy miesiące od daty płatny, przez Henryka Lichta na własne zlecenie wystawiony, przez Abrahama Kostena do zapłaty przyjęty z miejscem zapłaty Jarosław u wystawcy, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Henryka Lichta, Fryderyka Lichta, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

2. Weksel z daty Jarosław 19 czerwca 1895 na 50 zł. w trzy miesiące od daty płatny przez S. Gabla, na własne zlecenie wystawiony, przez Leibę Geitzhalsa zaakceptowany z miejscem zapłaty w Jarosławiu u wystawcy a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco S. Gabla, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

3. Weksel z daty Jarosław dnia 4 lipca 1895 na 65 zł. 84 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez S. Gabla na własne zlecenie wystawiony, przez Altera Klarmana zaakceptowany, w Jarosławiu u wystawcy płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco S Gabla, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

4. Weksel z daty Tarnów dnia 23 lipca 1895 na 732 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Majera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Schulima Stechlera zaakceptowany, płatny w Tarnowie u Mojżesza Wechslera, a zaopatrzony na grzbiecie w żyra in bianco Mayera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

5. Weksel z daty Tarnów dnia 23 lipca 1895 na 894 zł. 60 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez Mayera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Szulima Stechlera zaakceptowany, w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

6. Weksel z daty Jarosław dnia 25 lipca 1895 na 60 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Henryka Lichta na własne zlecenie wystawiony, przez Abrahama Reinmana do zapłaty przyjęty, płatny w Jarosławiu u wystawcy, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Henryka Lichta, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

7. Weksel z daty Tarnów dnia 28 lipca 1895 na 900 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Majera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Szulima Stechlera zaakceptowany, w Tarnowie u Mozesa Wechslera płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

8. Weksel z daty Gorlice dnia 24 lipca 1895 na 1500 zł. płatny dnia 30 października 1895, przez Mozesa Geschwinda na własne zlecenie wystawiony, przez Efroima Wertheimera w Gorlicach do zapłaty przyjęty, a na grzbiecie w żyra in bianco Mojżesza Geschwinda i firmy Matzner & Holzer zaopatrzony.

9. Weksel z daty Rozwadów dnia 19 lipca 1895 na 552 zł 88 ct. płatny dnia 4 listopada 1895 przez Majera Tannenbauma, na własne zlecenie wystawiony przez Chaima Efroima Wiesena do zapłaty przyjęty w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a zaopatrzony na grzbiecie w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

10. Weksel z daty Rzeszów dnia 22 lipca 1895 na 332 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Norberta Perlbergera na własne zlecenie wystawiony, przez Maurycego Straszewskiego do zapłaty przyjęty, w Krakowie u Maurycego Straszewskiego płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Norberta Perlbergera i firmy Matzner & Holzer.

11. Weksel z daty Rzeszów dnia 23 lipca 1895 na 140 zł. z terminem płatności dnia 1 grudnia 1895, przez Judę Horowitza na własne zlecenie wystawiony, przez Meclha Grünfelda zaakceptowany, u Judy Horowitza w Rzeszowie płatny i zaopatrzony na grzbiecie w żyra in bianco Judy Horowitza, Ferdynanda Scheittera i firmy Matzner & Holzer.

12 Weksel z daty Rzeszów dnia 6 lipca 1895 na 193 zł. 55 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez Mojżesza Geschwinda na własne zlecenie wystawiony, przez firmę E. G Neygebauer w Rzeszowie do zapłaty przyjęty, a na grzbiecie w żyra in bianco Mojżesza Geschwinda i firmy Matzner & Holzer zaopatrzony.

Wzywamy zatem niewiadomych posiadaczy tychże weksli, ażeby weksle te niezwłocznie do tutejszego sądu złożyli, a to tem pewniej, że weksle te po upływie bezskutecznym dni 45, licząc od pierwszego dnia po zapadłości każdego odnośnego wekslu, na żądanie proszącego banku Matzner & Holzer za nieważne i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 1 sierpnia 1895.

L. 2719 (5388 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kabala, że przeciw niemu wniósł Chaim Mandel względnie tegoż prawonabywca Benjamin Weiss pod dniem 6 marca 1895 l. 2719 pozew o zapłatę 16 zł., na który termin na dzień 28 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego ck. notaryusza Jana Jurkiewicza kuratorem ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Kabalę, aby kuratorowi dostarczył środków dowodowych lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 22 marca 1895.

L. 22753 (5409 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Stoch, że przeciw niej wniósł Chaim Tislowitz pozew de praes. 19 czerwca 1895 l. 22753 pto 203 zł. 93 ct., który doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Kwiecińskiemu z substytucyą adwokata dr. Łepkowskiego w Krakowie, a zarazem wyznaczono na takowy do rozprawy sumarycznej audyencyę sądową na 25 września 1895 o godzinie 9 rano.

Poleca się Maryi Stoch, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 9689 (5524 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego ktoby weksel z daty Dubiecko dnia 28 sierpnia 1892 na 660 zł. opiewający za 6 miesięcy od daty płatny przez Ludwika Deręgowskiego akceptowany a przez Leizora Willnera wystawiony żyrem in bianco zaopatrzony, w swojem miał posiadaniu, aby weksel ten nam do 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie powyższego terminu za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 6 lipca 1895.

L 5431 (5540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że wskutek pozwu Lipy Kreisler de praes 13 lipca 1895 l. 5431 przeciw niemu o uznanie za właściciela całych parcel gruntowych l. kat. 3206, 3207, 3312 i 3313 tudzież nie wydzielonej połowy parcel gruntowych l. kat. 3314, 3316, 3336 i 3337 w Tworylnem położonych z pn. termin na dzień 28 sierpnia 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Kuształę ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 13 lipca 1895.

K. 5672 (5541 1—3)

C. k. powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Lesyk z Krywego ad Tworylne zawiadamia, że wskutek pozwu Jankla Bermana de praes 18 lipca 1895 l. 5672 przeciw niemu o zapłacenie 39 zł. 18 ct. z pn. termin na dzień 26 sierpnia 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Dmytra Wajdy ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 19 lipca 1895.

L. 43926 (5449 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Michała Fechtera, że do tegoż sądu dnia 26 lipca 1895 do l. 42535 wniósł Bank zaliczkowy we Lwowie przeciw Kazimierzowi Krzyżanowskiemu, Bronisławie Krzyżanowskiej i Michałowi Fechterowi prośbę o nakaz zapłaty dla sumy 95 zł. z pn., który też z dniem 27 lipca 1895 l. 42535 wydano dla nieobecnego Michała Fechtera adw. dr. Bałaban kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Vogel mianowany.

Wzywa się zatem Michała Fechtera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 20681 (5416 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Piotra Koziołka, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, na 2000 złr. w. a. opiewającej Nr. 14196 oznaczonej, na nazwisko Piotra Koziołka zapisanej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc, tem pewniej z takową się zgłosił, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórzone żądanie podającego książeczka ta za umorzoną uznana zostanie a powiatowa kasa oszczędności zgłaszającemu się później posiadaczowi do odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązana.

Kraków, 7 czerwca 1895.

L. 5586 (5517 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Trzaskowskiego, że na skargę Salki Korna przeciwko niemu o 15 zł. 67 ct. ustanowiono mu kuratora w osobie Bartłomieja Dyrka i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 27 sierpnia 1895 zaczem jego jest rzeczą dostarczyć kuratorowi odpowiednich środków dowodowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 2 lipca 1895.

L. 3674 (5382 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 listopada 1894 l. 8614 w sprawie Stefana Seńko przeciw Mikołajowi Bilo zwanemu Wowk o wpis prawa własności 1/6 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. Balnica dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bilów z Balnicyj kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Mikołaja Bilów celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 20 maja 1895.

L. 12385 (5378)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Izrael Perl dzierżawa młyna w Zbarażu“.

Tarnopol, dnia 13 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

K. k. Generaldirection der oesterr. Staatsbahnen.

Aufname von absolvirten Technikern für den Bau- und Maschinendienst.

Bei der k. k. Generaldirektion der österr. Staatsbahnen und den ihr unterstehenden k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen und k. k. Eisenbahn-Bauleitungen gelangt eine grössere Anzal von technischen Beamtenposten des Bau- und Bahnerhaltungs sowie des Zugförderungs- und Werstättendienstes zur Besetzung.

Bewerber um diese Posten haben nachzuweisen.

1. die österreichische Staatsbürgerschaft,
2. ein Alter bis zu 35 Jahren,
3. eine gesunde Körperbeschaffenheit,
4. die Kenntniss der deutschen Sprache und eventuell einer zweiten Landessprache,
5. ein ehrenhaftes Vorleben und
6. den Nachweis der Absolvirung der technischen Studien und die an einer technischen Hochschule des Inlandes abgelegten Staats- oder Diplomprüfungen.

Die Aufname erfolgt sofort in definitiver Eigenschaft u. z. für jene Bewerber, welche die Ablegung der Diplomprüfungen nachgewiesen haben, mit dem Anfagsgehalte von jährlich 700 fl., für die übrigen Bewerber mit dem Anfagsgehalte von jährlich 600 fl. Zu diesem Gehalte treten neben dem für Wien mit 300 fl. systemisirten Quartiergelde noch die mit dem betreffenden Posten verbundenen Nebenbezüge und insbesondere bei Verwendung im Eisenbahnneubau im Bau- und Reisepauschale von monatlich mindestens 40 fl.

Nach $1^1/_2$ bis 2-jähriger zufriedenstellender Dienstleistung hat der Bewerber die Amwartschaft die IX Dienstklasse mit dem niedrigsten Gehalte von 900 fl. und dem Quartiergelde von 400 fl. für Wien zu erreichen.

Die Vorrückung in dieser Dienstklasse erfolgt für absolvirte Techniker alle $1^1/_2$ Jahre um je 100 fl. bis zu 1200 fl., doch ist die frühzeitigere Erlangung von Ingenieur-Posten mit 1300 fl. und 500 fl. Quartiergeld im Concurswege nach den jüngsten Beförderungsergebnissen durchaus nicht ausgeschlossen.

Absolvirte Techniker mit längerer technischer Praxis können selbstverständlich fallweise auch mit einem höheren Anfangsgehalte aufgenommen werden.

Die mit 50 kr. gestempelten Bewerbungsgesuche sind, belegt mit dem Heimatsscheine, dem Tauf- oder Geburtsscheine sowie mit dem Nachweise über die absolvirten technischen Studien bis längstens 31 August 1895 an das Präsidium der k. k. Generaldirection der österr. Staatsbahnen einzusenden.

Wien, am 3 August 1895.

Die k. k. Generaldirection der österr. Staatsbahnen.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Prof. Wajgla Pierwsza prywatna konc. szkoła ludowa jako przygotowawcza do szkół średnich przyjmuje uczniów od 1 września, ul. Piekarska 8. 972

Życzenie publiczne. 870

Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej i przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i ślicznego **pasażu Hausmanna.**

Wdzięczny sługa

Izydor Wohl.

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

Adwokat w Grybowie poszukuje rutynowanego koncypienta. 1004

W ostatniej nędzy pozostaje Karolina Sieniakiewicz chora na epilepsyę i błaga o jakiekolwiek wsparcie, ul. św. Wojciecha l. 6.

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

Handel założony w r. 1789.

Największy skład

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

FR. SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek l. 45

poleca

herbaty czarne, aromatyczne silnie naciągające

1/2 klgr.	Congo Nr. I.	zł. 1.90
„	Souchong Nr. II. . .	„ 2.30
„	Souchong zbioru maj. .	„ 3.—
„	Congo Kajzow najprzedn.	„ 4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 klgr.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 889

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Sykstuska 6.

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego l. 24. 535

Ramy wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny artykułów japońskich

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. **Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem.** — Wskazania: **choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność, skrofuły.** Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.

Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

Najtaniej!!

Pasy i gurty do maszyn,
Oliwy i tłuszcze do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Carbolineum i Antimerulion przeciw grzybowi i wilgoci,
Ter drzewny i pogazowy,
Papy do krycia dachów,
Farby i lakiery do każdego celu

polecają

L. Włodek & A. Krajewski

skład farb, materyałów itp.

Lwów, ul. Hetmańska l. 4. 904

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Depesze:

Machan Lwów

Telefon 36. 954

Pompy i wodociągowe urządzenia własnego wyrobu

poleca

Ed. Machan

fabryka maszyn i odlewarnia, konces. zakład dla wodociągów i studzien.

Lwów, pl. Józefa Bema l. 3.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku

A. Maczuskiego.

perfumera w Wiedniu,

Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. 458

1 flakon ekstraktu orzechowego	.	zł. 3.—
pół flak. „ „	.	„ 1.50
1 słoik pomady orzechowej	.	„ 2.—
pół słoika „ „	.	„ 1.—
1 flakon olejku orzechowego	.	„ 2.—
pół flak. „ „	.	„ 1.—

We Lwowie u Zygm. Ruckera, apt. tudzież Alojzego Hübnera Zakład materyałów.

„SANITAS"

francuskie **TUTKI** nieklejone z watą Dra Brunsa 1000 sztuk zł. 1 ct. 80, 3000 sztuk wysyła opłatnie 915

Magazyn Akademicki, Lwów.

G. SCHAPIRY SYN

1006

we Lwowie, Sykstuska l. 10

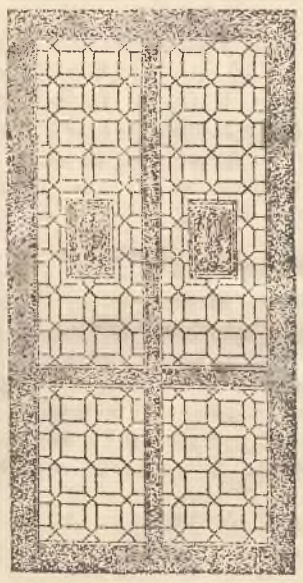

poleca po cenach najtańszych własny wyrób artystycznie wykonanych **szyb malowanych w ogniu wypalanych i ołowiem oprawionych używanych do okien kościelnych, salonowych, klatek schodowych i t. p.** (jak za granicą pod nazwą **Glasmalerei** wyrabiają) tudzież szyb matowych trawionych w deseniach, napisach i t. d. używanych przy drzwiach salonowych jakoteż sklepowo portalowych, klatkach schodowych i t. d. niemniej poleca **swój od roku 1847 znany zakład wyrobu szyldów i napisów** tak z wszelkiego metalu jakoteż malowanych na szkle, drzewie, blasze, płótnie, murze itp. niemniej **robót rytowniczych (graweryskich) i lakierniczych.**

Zakład wyszczególniony na wielu wystawach medalami.

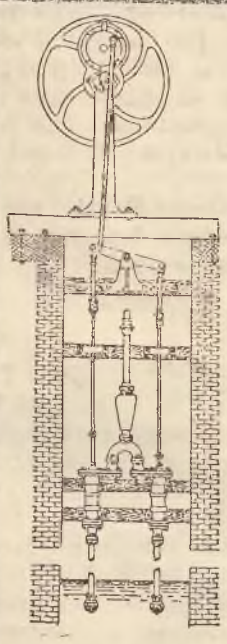

S. Kelsen we Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. sykstuska l, 6

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

WAGI

najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.

Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.**

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn. 470

Katalogi gratis i franko.

A. GARVENS, Wiedeń,

I. Wallfischgasse 14.
I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wiesera (Zakłady Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Pijałkowskich.